

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 2. — Listy należy frankować.

Klasyfikacja otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 26.

## Prenumerata

z miejscowa: roczna . . . 32 K, półroczna 18 K, kwartalna 12 K, miesięczna 6 K. W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz parafowany lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce między parafowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 6. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adas (V. de Raszkowski) 28 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował w departamencie rachunkowym Namiestnictwa: oficjalną rachunkowego, Włodzimierza Kmicikiewicza, rewidentem rachunkowym; asystentem rachunkowego Ottokara Feistmantla, oficjalnym rachunkowym, a praktykanta rachunkowego, Jana Brzuzę, asystentem rachunkowym.

P. Namiestnik przeniósł konceptystę Namiestnictwa, Bogumiła Gergowicza z Horodenki do Lwowa, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Samuela Koziaradzkiego ze Lwowa do Horodenki, Konstantego Tchorznińskiego ze Lwowa do Krakowa i Tadeusza Dobiję ze Lwowa do Brzozowa.

P. Namiestnik ustanowił komisarzami nadzoru kotłów parowych: 1. na powiaty: bobrecki, brzeżański, grodecki, lwowski, mościński, podhajecki, przemyslański i rohatyński, oraz na król. stoł. miasto Lwów inżyniera Zygmunta Boberskiego w c. k. Namiestnictwie; 2. na powiaty: bohorodczański, borszczowski, buczacki, czortkowski, horodeński, kołomyjski, kosowski, nadwórniański, pezeniński, śniatyński, stanisławowski, tłumacki i zaleszczycki adjunkta budo-

wnictwa Władysława Kozaka w Stanisławowie; 3. na powiaty: brzozowski, doliński, drohobycki, kałuski, liski, rudecki, samborski, sanocki, skolski, starosamborski, stryjski, turczański i żydaczowski adjunkta budownictwa Jana Wiszniewskiego w Drohobyczu; 4. na powiaty: łańcucki, niski i przeworski inżyniera Karola Gawrona w Tarnowie.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł pocztmistrzynię, Kazimierę Bastgen, z Czerlan do Białego kamienia.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 maja.

### Porzucona myśl konferencji europejskiej.

Przed kilku dniami odbyła się w Paryżu tajemnicza i dlatego powszechną zwracającą uwagę konferencja prezesa gabinetu i ministra spraw zagranicznych Poincarégo z rosyjskim ambasadorem Izwołskim. Jak domyślili, którzy starali się uchylić rąbka zagadki, twierdzą, przedmiotem narady była sprawa konferencji europejskiej, którą Rosja wskazała jako najlepsze wyjście z kłopotów, wytworzonych przez wojnę turecko-włoską.

Ale inicjatywa rosyjska nie obudziła we Francji wielkiej przywiązywania wagi do tego, by swój wniosek przeprzeć. Dyplomacya francuska mimo tego nie zdołała pokonać pesymizmu, twierdząc, że konferencja nie daje żadnych widoków pożytku dla sprawy pokoju, a choćby tylko dla interesów rosyjskich. Przypomniano sobie w Paryżu, że także po aneksji Bośni i Hercegowiny powstała myśl zwołania konferencji europejskiej. Hr. Aehrenthal oświadczył był wtedy, że chętnie godzi się na nią, wszakże pod warunkiem, że kwestya aneksji nie zostanie na konferencji poruszona. Oczywiście zaś konferencja z ograniczonym w ten sposób programem nie miałyby żadnej racji — do skutku więc nie doszła. Otóż przewidują w Paryżu, iż gdyby obecnie zwołano konferencję europejską, to Włochy niezawodnie postąpiłyby podobnie, jak swego czasu Austro-Węgry, t. j. zgodziłyby się na uczestnictwo w konferencji z tem małym zastrzeżeniem, by bezwarunkowo nie poruszono na niej wojny turecko-włoskiej. No, a konferencja, z której najważniejszy aktualny przedmiot zostałby wykluczony, znalazłaby się w tak dziwnym położeniu, że raczej już wcale jej nie zwoływać.

Przytem w skrytości ducha obawiają się w Paryżu niezawodnie, że Rosja po za filantropijnym zamiarem ukłęcia karku wojnie, kryje inne jeszcze plany, których rzeczywistnienia spodziewa się po konferencji. Najprawdopodobniej szłoby jej o zapewnienie sobie raz nakoniec prawa swobodnego przejazdu przez Dardanele, a zarazem o odjęcie terytorium Armii, dotąd spornym, charakteru neutralnego.

Ostatecznie Francja zgodziłaby się ze swej strony na jedno i drugie żądanie, nato-

miast nie może opędzić się słusznym obawom, że śladem Rosyji wystąpiłyby także inne państwa z różnymi żądaniami i koniec końcem wszystkie tak gorliwie tłumione niebezpieczne czynniki sprawy wschodniej nagle rozgorzałyby jasnym płomieniem.

Ale gdyby nawet, wbrew wszelkim przewidywaniom, konferencja zajęła się wyłącznie kwestyą pokoju i gdyby nie przeciwko temu nie miały Włochy, to jeszcze i wówczas sprawa nie byłaby tak prostą, jak się wydaje. W ostatnich tygodniach wojna weszła w całkiem odmienną, niż pierwotnie fazę. Włochy uzbierały sobie na archipelagu wcale pokazną kolekcję wysp. Pozornie dla pokoju to tylko pożądane, bo cóż naturalniejszego, jak powiedzieć: Turcyja otrzyma napowrót swe wyspy, a Włochy zostaną w Trypolidzie. Ale opinia włoska podniecona łatwami zwycięstwa, w krótkim czasie tak już oswoiła się z myślą pozostania wysp tureckich przy Włoszech, że niełatwą będzie rządowi rzeczą wydrzeć jej te iluzje. A może konferencja miałaby orzec wcielenie owych wysp do Turcyji? Cóż jednak w takim razie pocnie z Turcyją?

Tak to ze wszystkich węglów projektowanej przez Rosyję konferencji, wyziera niebezpieczeństwo przejścia nagle sprawy wschodniej w stan ostrej, a tem samem poważnego zagrożenia pokoju.

Co prawda, tu nasuwa się także pytanie: A może lepiej byłoby raz nakoniec rozprawić się z tą strzygą stanowczo? Chwila jednak po temu dla nikogo niesposobna. Każde niemal z państw ma obecnie swoje odrębne piękne sprawy, na których mu przedewszystkiem zależy. To też dyplomacya wszelkimi siłami stara się na bok usunąć kwestyę dla pokoju groźną. Takie leczenie symptomatyczne nie usuwa wprawdzie zła

21

1661-1911.

## W 250-tą rocznicę nadania dyplomów erekcyjnych Jana Kazimierza.

(Ciąg dalszy).

A inny jeszcze powód rozkwitu jezuickiego Kolegium, to powolny upadek Akademii krakowskiej. Jej szerokie horyzonty coraz ciśniejsze obejmują rozmiary, jakis idzie zastój i zanik świetności.

Gasnącym staje się powoli jej słońce, które dwa wieki tak jasno płonęło. Słusznie się skarży Jakób Górski — krakowskiej Wszechnicy mistrz... „Takowe głupie rozsądki i mowy szkołę Krakowską i Kollegia popsowały... Gdzie Węgrowie, gdzie Niemcy, gdzie inszy z powiatów dalszych?...“ Wymaganiem wysokiej kultury należało sprostać: — ztąd przesunięcie punktu ciężkości do Zamościa, a dalej na Lwów. — Stawianym postulatom na chwilę obecną — nowożytny „Ratio studiorum“ jezuickie, ustrój ich szkolny — w pełni odpowiadało. Łączność duża ze światem szerokim, gruntowała znaczenie Kolegium, nadawała mu pożądanego rozgłosu. Rok 1613, czas tworzenia nowych katedr, kompletnego kursu filozofii — jest słupem granicznym, stwarzającym istotną podstawę, fundament dla późniejszego dyplomu erekcyjnego. Wysokiemu poziomowi nauki odpowiadała... „scholarum florentissima frequentia...“ (1615), które jednak dzielić musiały dołą i niedolę swego miasta, z niem wiązały swe fazy rozwojowe czystokroć mniej pomyślne... „z powodu wojen i zarazy“. A samo miasto na tyle zawieruch dziejowych narażone, skąpane w morzu krwi i pożogi, prawdziwe przedmurze Rzeczypospolitej, jej dobro i zbawienie okupujące własnymi krwawymi ofiarami, miało niebawem w dyplomie nobilitacyjnym tak zastaloną odebrać nagrodę. Lwów... „ustami całego królestwa nazwany pierwszą ozdobą i obroną Rusi, ochotnej wierności,

dzielności, stałości swej tyle nam i Rzp. polskiej złożywszy dowodów, czeka na zasłużoną nagrodę...“ Otrzymał ją w pełni odpowiednio do kładzionych zasług.

W tych czasach chwały, uzyskania dłużej trwającego spokoju — poczęli Jezuici czynić starania o podniesienie swego Kolegium do godności Akademii, uzyskania niejako przeciwwagi wobec istniejącej Akademii mohileńskiej, obrony rzekomo zagrożonego katolicyzmu. Promotorem całej sprawy jest O. Sikorski, który wciąga do tej akeji wpływowego rajcę Anczowskiego.

Za jego to radą i namową wystosowuje burmistrz pismo do króla i kanclerza... „iżby na ozdobę majestatu Rzeczypospolitej nowa Akademia we Lwowie stanęła...“ Pochwalił król piękne zamiary, „aby na lechickim orle usiadła sowa Minerwy...“ 20 stycznia 1661 roku król położył pieczęć wielką koronną na dyplomie erekcyjnym dla Akademii lwowskiej. Czytamy we wspomnianym dokumencie...: „Gdy zaś bardzo zależy na tem, ażeby w ruskich także prowincjach i stronach złożony był hołd należny nauczaniu gruntownej prawdy i cnoty, zgodziliśmy się chętnie i łatwo, ażeby dla kolegium OO. Jezuitów we Lwowie, godność Akademii za naszym pozwoleniem i tytuł Uniwersytetu został nadany. Dajemy więc pozwolenie, ażeby w temże kolegium Towarzystwa Jezusowego we Lwowie generalne studium w każdym dozwolonym fakultecie ustanowione było, t. j. teologii scholastycznej i moralnej filozofii, matematyki, obojga prawa, medycyny, sztuk wyzwolonych i nauk zgoła wszystkich, jakie OO. Towarzystwa Jezusowego sami przez się, lub przez innych nauczają zechcą, według ich woli i instytutu i przyjętego Akademii i Uniwersytetu zwyczaju i praktyki. I to pod nazwą Uniwersytetu i Akademii ustanawiamy na wieczne czasy.

Chcemy zaś, ażeby ta Akademia i Uniwersytet cieszył się i używał tych samych praw, godności i urzędów i jakiejbydz nazwy faworów, beneficjów, odpustów, „jakimi cieszą się Akademia krakowska i wileńska“. Przedewszystkiem zaś dozwalamy, ażeby stopnie akademickie bakałarza, magistra, licencyjata, doktora i inne w Uniwersytetach zwyczajne promocye i uroczystości ile

ich i w jaki sposób zwyczaj niesie, w tymże lwowskim OO. Jezuitów Uniwersytecie odbywały się i obchodziły. Zarząd zaś Uniwersytetu i zupełne prowadzenie jego przy Ojcach Towarzystwa Jezusowego nieknięty pozostaje, gdyż znakomita ich wprawa i pilność w szkolnem nauczaniu w całym świecie i w tem królestwie zyskuje pochwały, a ich sposób formowania młodzieży do pobożności i wykształcenia dobrze znany i uznany. Przez to jednak nie zabrania się tymże Ojcom, ażeby zaszczyt, urząd lub odszczególnienie, jakie z akademików nie mogli przenieść wedle swej woli także na innych (nadawać honorowe stopnie akademickie). Przyrzekamy wreszcie w imieniu naszym i następców naszych, że tenże Uniwersytet lwowski w tem wszystkim co do całości jego należy i ważności, w mocy i świetności zachowamy i bronie będziemy. Co też i najjaśniejsi następcy nasi zawsze uczynią. Ażeby zaś rzecz ta miała swą moc i siłę, królewską swą ręką przykładamy i erekcyę Akademii i Uniwersytetu podpisujemy i przyłożymy pieczęć królewską na ten dyplom czyli przywilej rozkazaliśmy...“

Wydanie wspomnianego edyktu sprawy definitywnie nie zakatwiło. Potrzebna była jeszcze zgoda drugiego czynnika w tej sprawie równomiernego, któremu wedle niedawno stanowionych konstytucyj z r. 1633 przysługiwano prawo patronatu z królem „communicative“. Ten czynnik, co do którego Jezuici dość optymistycznie żywili nadzieję — okazał się zwodniczym. Nie pomogło odwołanie się do swych dawnych uczniów licznie zasiadających w senacie i izbie, nie zyskiwali nie prośbą... „aby w tej sprawie korzystnej i pocieszającej i chlubnej dla Rzp. pomocni im byli...“ Pozatem miasto, pozornie tak sprzyjające Akademii, wypierało się swego udziału w jej kreacji, kładąc wysłanie odnośnego pisma w ręce poszczególnych jednostek tylko, owszem zapewniało rektora krakowskiego o nierozzerwalności swego związku z „Alma Mater“, bo po nowej szkole... „nie spodziewają się spokoju, ale zamieszania“. W opozycji zatem stawał „senatus, populusque Leopoliensis“. Równocześnie posłowie ziemi krakowskiej i halickiej w imieniu senatorów i posłów wnieśli przeciw Jezuitom protestacyę do grodu warszawskiego.

Kapituła lwowska, wykonująca dozór nad szkołą metropolitalną, pisała w swoim proteście, nie dozwalamy na założenie... „zamiar ten daleki jest od nas i nigdy ani kapitulnie, ani prywatnie, ani publicznie z nikim z nas mowy o tem niema“, owszem kapituła przyrzeka dołożyć starań... „ażeby usiłowania ich prawom Król i wiel. Kapituły przeciwne, stały się bezskuteczne“. Kończy swe pismo: „Niechaj więc kwitnie ta żyzna oliwka w domu bożym, stara matka Akademia krakowska“. Odezwała się z głosem protestu zachwiana w swych podstawach Akademia zamojska. Odroczona sprawa przyszła miała na Sejm 1662 r. Jezuici liczyli na senat, ztąd „mało się troszcza o gwiazdy (t. j. szlachtę), kiedy im słońce i księżyc świeci (senat)“. W społeczeństwie samem nie brakło jednak i głosów przychylnych sprawie nowej Akademii. Ich wyrazem słowa marszałka w. k. Jerzego Lubomirskiego, wypowiedziane do deputacyi Akademii krakowskiej, broniącej uporeczywie swych prerogatyw i monopolu nauczania, obwarowanego zresztą prawem... „Nikt w Rzp. nie miał i nie ma monopolu nauczania, majestat Rzp. wymaga więcej Akademii, jako i inne kraje po kilka ich mają. Rus nie należy do Małopolski. Osobną jest prowincya, doprasza się o Akademię lwowską, aby przeciważyły kijowskiej. Rozhukanie młodzieży sprzykrzyło się wszystkim, nieuctwo młodzieży zatrważające, żadnych dzieł nie drukują i teraz nikogo nie mają, którzyby Akademię z jej upadku podźwignęli. Nie ma się co po niej spodziewać, uczniowie wynoszą z niej guzy i blizny zamiast wiedzy nauki i sztuk pięknych. Nowa więc Akademia potrzebna“. Sprawa jeszcze poprzednio weszła na drogę sporów, polemik, refutacyj, jakie płynęły od strony atakowanej t. j. Jezuitów i zagrożonych w swoich podstawach akademików krakowskich.

Tem przesiąknięta cała atmosfera przedsejmowa — zabiegi stron obu w żywszym występują tempie na samym Sejmie.

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Hartleb.

samego, jednakowoż — kto wie, jakim szlakiem pójdą dalsze dzieje? Może właśnie przyszłość niedaleka przyniesie chwilę taką, że rozwiązanie gordyjskiego węzła sprawy wschodniej uda się po dobremu i nie będzie potrzeby sięgać do miecza?

Tak więc dyplomacja francuska wzięła mogłaby udział w konferencji chyba w takim razie, gdyby z programu obrad usunięto kwestyę dla niej drażliwą, coż zaś za znaczenie miałyby podobna konferencja, o czym na niej rozprawiano by i jaki dalałby wynik?

Francya ogląda się zresztą na Anglię, w chwili obecnej bowiem nie masz dla niej problemu ważniejszego nad pogłębienie przyjaźni z wyspiarską potęgą. Anglia zaś zmuszona jest liczyć się przedewszystkiem ze stanowiskiem Niemiec, dziś pozostających wprawdzie w roli obojętnej widza, ale gotowych w każdej chwili ująć się za swymi interesami, a nawet za interesami, które tylko pośrednio wchodzą w ich sferę.

Rosyjska inicjatywa stanowczo nie ma szczęścia.

## Duma rosyjska o zarządzie armii.

Prezes komisji obrony państwa w rosyjskiej Dumie, Guczkow, wystąpił ze sprawozdaniem, malującym w bardzo ciemnych barwach działalność zarządu armii.

Zdaniem Guczkowa, armia rosyjska posiada kartaczownicę w śmiesznie małej ilości. Wiadomo zaś, że broń ta okazała się niezwykle skuteczną w ostatniej wojnie. Polowej artylerji posiada dotychczas nie więcej niż 96 dział na korpus. Tymczasem w armii austro-węgierskiej przypada na korpus 108 dział, a w niemieckiej 144. Tak więc artylerja niemiecka półtora razy przewyższa pod tym względem rosyjską. Doświadczenie ostatniej wojny pokazało wielką doniosłość ciężkiej artylerji. A jednak brakowi ówczesnemu dotychczas nie zaradzono.

Referent oświadczył, że nie mógł oprzeć się zdumieniu, gdy dygnitarze wojskowi na jego uwagi odpowiadali stereotypowo, iż nie trzeba się denerwować, że wszystko zrobi się we właściwym czasie. Wobec tego mowca z tem większym naciskiem wniósł formułę następującą: „Uznać, że stan materyjalnej części artylerji i działalność głównego zarządu artyleryjskiego, szczególnie zaś w pracy zaopatrzenia armii w przedmioty, których przygotowanie spoczywa na tym zarządzie, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla obrony państwa. Jednocześnie uznając, że reorganizacja tej rzeczy, że walka z zakorzenionym złem obyczajowym, jak się zdaje, przewyższa siły tych osób, które stoją na czele zarządu, po nad głowami jego przedstawicieli zwracamy się do tych, na których leży rzeczywiste ciężka odpowiedzialność za obronę ojczyzny naszej, za bezpieczeństwo nasze i należyty stan tej ważnej gałęzi naszej obrony. Zwracamy się do zjednoczonego zarządu i mó-

wimy do niego: uznajemy, że święta powinnością Rady ministrów, a w szczególności ministra wojny jest przedsięwzięcie środków w celu usunięcia takich braków.”

Dane i wywody przywódcy październikowców, oraz jego formuła spotkały się w Dumie z ogólnym uznaniem. Poparli go przedstawiciele obu skrzydeł Dumy. Lewicowiec Rozanow przypomniał, że w roku zeszłym z 215 milionów, uchwalonych przez Dumę, zostało niewydatych 77 milionów.

Przedstawiciel skrajnej prawicy, Markow 2-gi, oświadczył, że podziela całkowicie pesymistyczną ocenę wodza październikowców. Powiedział on:

„Obraz, który tutaj dość chyba jaskrawie odmalował Guczkow, jest straszny. Przecież przed sześciu laty Rosya była na skrajnie przepaści, była bezbronna i tylko dlatego, że ministerstwo wojny zbyt łatwo godziło się z prostą odmową. Wyznaję, że i na przyszłość żywią tę samą obawę. Oznajmiono nam, że nasz dobry sąsiad — Niemcy, są dwa razy od nas silniejsi. Ten rachunek jest zupełnie słuszny... Powinniśmy przyjąć formułę przejścia i dezyderaty, proponowane przez Guczkowa, gdyż przedstawiają one minimum tego, co powinniśmy zrobić.”

Leader kadetów, Milukow, spodziewał się po sprawozdaniu Guczkowa ze strony Markowa repliki, lub sprostowania, a usłyszał zamiast tego potwierdzenie jego pesymistycznych poglądów. Wobec tego oświadczył, że nie może wątpić, iż stan rzeczy jest rozpaczliwy. Odpowiedzialni zaś są w tym wypadku członkowie komisji obrony państwa, którzy tak długo zło tolerowali. Stronnictwo, do którego mowca należy, nie ma w tej komisji swych przedstawicieli, gdyż większość ich tam nie dopuściła. Obecnie więc kadeci nie czują się do odpowiedzialności za stan rzeczy, stwierdzony przez wybitnych przedstawicieli tejże większości.

Październikowiec Lerche, biorąc asumpt z odpowiedzi naczelnika kancelaryi ministerstwa wojny, wskazał na lekceważącą postawę dygnitarzy ministerstwa wobec Dumy.

„Ten referat — mówił Lerche — jest ciężkim oskarżeniem ministra wojny o straszną bezczynność władzy. Cóżemy usłyszeli w odpowiedzi? Usłyszeliśmy od naczelnika kancelaryi odpowiedź na wszystko, prócz tego, co nas interesowało. Pomochnik ministra wojny powiedział nam, że jeszcze nie zdążył zapoznać się z preliminarzem. Cóż panowie, czyż minister wojny także nie zdążył się zapoznać? Zdążył on tylko odbyć podróż po całej Rosyi.”

Dezyderaty Guczkowa zostały przyjęte niemal jednogłośnie.

Nowojc Wremia w artykule, poświęconym tej sprawie, stwierdza, że czas ubiegły od ostatniej wojny można było użytkować bardzo produktywnie, gdyż wszystkie okoliczności temu sprzyjały.

„I oto w ciągu 7 lat, które upłynęły w okolicznościach pokojowych, w warunkach tak przyjaznych, przy ożywczym nastroju, jaki pierwszego roku po wojnie ogarnął armię i po-

budził ją do pracy, coż słyszymy? Tu przytacza dziennik nacjonalistyczny formułę Guczkowa i dochodzi do wniosku: „Kierownicy naszej obrony państwowej wydali sobie publiczne świadectwo niedołęstwa i bezsilności.”

## Fez w oprasy.

Jak przepowiadano trafnie, Francya przeliczyła się, przypuszczając, że wywleczenie protektoratu nad Marokkiem z pomocą dyplomacji, już odda ową krainę w jej ręce. Wprowadzenie protektoratu spotkało się z oporem ludności. Nastąpił szereg przykrych niespodzianek dla Francuzów — teraz zaś doszły one do kulminacyjnego punktu.

W nocy z 25 na 26 b. m. pojawiły się nagle pod bramami Fezu „harki” Behi Uarain, Riata i Ajtsussi i przypuścili około godziny 10 gwałtowny szturm koncentryczny przeciwko trzem głównym punktom warowni, Bordi na północy, Bab Fetuh na zachodzie, Dar-ben-amar na południu. Szczególnie Bab Fetuh było poważnie zagrożone. Berbercy używali uczynić wyłom w wale i załoga musiała użyć całej energii, by utrzymać się na stanowisku. Dopiero około godziny 4 rano słabnąc poczęła kaponada i strzelanina karabinowa. Przy świetle jednak nastającego poranka spostrzeżono, że Berbercy udało się mimo wszystko pod Bab Fetuh wtargnąć do miasta. Wyparto ich około południa.

Następnego dnia walka zawrzała na nowo, a musiała być gorąca, skoro francuskie doniesienia podają liczbę poległych po stronie francuskiej na 30 żołnierzy i 1 oficera.

Ministerstwo wojny w Paryżu na wiadomość o tym niepomyślnym stanie rzeczy poczyniło telegraficznie zarządzenia, by generałowi Lyautey, rezydującemu w Fezie dostarczyć posiłków. Kolumna Girardota w sile 4500 ludzi z 12 działami zdążyła pospiesznie marszami z Udży na pomoc stolicy. Wedle ostatnich wiadomości, kolumna ta zajęła Muluja i Guerif. Pod Muluja przyjsie miało do wielkiej bitwy, w której Francuzi mieli podobno aż 150 zabitych i 300 rannych.

Z dzisiejszych depeesz dowiadujemy się, że szczyty berberyjskie w znacznej sile ponownie atakują Fez. Wiadomość ta o tyle wszakże niepewna, że do godz. 2 nad ranem ministerstwo spraw zagranicznych w Paryżu nie miało wiadomości, ani też potwierdzenia doniesień o nowym ataku na Fez.

W kuluarach Izby deputowanych w Madrycie, rozeszła się wczoraj pogłoska, że powstańcy marokkańscy opanowali miasto Fez i zamordowali Lyauteya, Regnaulta i innych członków misji francuskiej.

Agencja Havasa dodaje: Notujemy tę pogłoskę jedynie jako *curiosum*, zbyteczna chyba dodawać, że jest ona zgola nieprawdopodobna. Ministerstwo wojny w ciągu wie-

czora nie otrzymało żadnych wiadomości z Fezu.

Hiszpański prezydent ministrów Canalejas oświadczył, że nie otrzymał depeesz, potwierdzających pogłoski, krążące w kołach poselskich o stanie rzeczy w Fezie. Rząd — mówił — nie ma prywatnego doniesienia o tem, niemniej jednak informacje, nadchodzące z różnych stron czynią prawdopodobnem, że położenie w Fezie jest poważne.

## KRONIKA.

Lwów, 29 maja.

Kalendarz.

Czwartek (30 maja).

Ferdynanda. — Andronika ap. — Sulimira.

Wschód słońca o godzinie 3 24 rano, zachód słońca o godz. 7 17 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 stopni C.

— **Odznaczenie.** Ks. dr. Błażej Jasowski, profesor i prorektor Uniwersytetu lwowskiego, odznaczony został godnością prałata domowego Jego Świątobliwości Piusa X.

— **Uczczenie pamięci B. Prusa.** Na ostatnim posiedzeniu wydziału ogólnosłowiańskiego Związku dziennikarzy w Pradze poświęcił proces tegoż, red. Holleček, serdeczne wspomnienie pamięci znakomitego pisarza. Następnie uchwalono wysłać telegram kondolencyjny do Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie.

— **Pierwsza Rada giełdowa we Lwowie.** Wczoraj odbyły się wybory 16 członków pierwszej Rady giełdowej we Lwowie. Wybrani zostali: z grupy I. (handel produktów rolnych i leśnych, przemysł młynarski i handel wyrobami młynarskimi): Alfred Frenkl, zastępca firmy „Nowy przemysł młyn parowy”; dr. Eugeniusz Oleśnicki, zastępca Towarzystwa „Silski gospodarz”; Rafał Rubinstein, współwłaściciel firmy „Bracia Rubinstein i Frommer”; „Handel drzewa” we Lwowie; dr. Jerzy Russmann, zastępca firmy: Gedaliego Russmanna uastępa, dom komisowy dla produktów; Maks Thom, właściciel młyna parowego we Lwowie; Herman Horowitz, zastępca galic. Spółki zbytu bydła i trzody chlewniej we Lwowie; z grupy II. (przemysł i handel spirytusowy i piwowarski): Leopold Baczewski, właściciel rafinerji spirytusu i fabryki wódek; dr. Marcin Horowitz, zastępca firmy I. gal. Tow. akc. rafinerji spirytusu we Lwowie; Marcell Schaff, zastępca lwowskiego Tow. akc. browarów we Lwowie; Zygmunt Wohlmann, zastępca Związku przedsiębiorców gorzelników we Lwowie; z grupy III. (produkcja ropy, przemysł i handel naftowy): Karol Buber, zastępca firmy Scott i Buber w Borysławiu; M. H. Reich, zastępca galic. gór. Tow. akc. naftowego „Mon-

66)

## CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*.)

Część druga.

VI.

(Ciąg dalszy).

— W takim razie, mój ojczu, chciałbym, żeby to było stosownie zawarowane.

— Ja także tego pragnę... Nie masz mi już nic więcej do powiedzenia, sądzę?

— Wcale nie — rzekł Klaudyusz z uśmiechem — chociaż wydaje mi się to nieco śmieszne, że wice hrabia de Preully będzie nabywał wełnę w Buenos-Ayres, aby ją sprzedawać fabrykantom na Elbeuf...

— Ech! coż w tem tak śmiesznego?

— Nic, mój ojczu, ale w takim razie nie warto być wice-hrabią. Duchy przodków muszą pewnie się oburzać w starych murach la Frochais!

— Żartuj sobie, żartuj! Twój szwagier jest bardzo miłym chłopcem, z którym bardzo dobrze potrafimy się zrozumieć...

— Och! dopóki nie będziecie zrujnowani, jeden jak drugi nie wątpię!

— Jesteś impertynentem! i uprzedzam ciebie, że jeżeli, jak nasza młoda para tu będzie, pozwolisz sobie drwić...

— Na nic sobie nie pozwolę, ojczu. Pan de Preully i ja, jesteśmy ludźmi nadto dobrze wychowanymi. Pożyczę mu nawet mego jachtu, ile razy zechce.

— Parbleu! to ja za niego zapłaciłem! Zdarzyło się jednakże, iż właśnie w chwili, w której Berta i Arnold zapowiedzieli

swój powrót z podróży poślubnej, interesy domu wymagały znowu obecności Klaudyusza w Paryżu i nie kazał się długo prosić, żeby Hawr opuścić. Zobaczył się z młodą parą, gdy przejeżdżali przez Paryż. Berta była rozpromieniona z powodu swojego tytułu wice-hrabiny, dumna z nadzwyczajnie eleganckiego trybu życia i świetnych stosunków, wśród których żyła w Cannes i Nicei. Ze swojej strony, Arnold był uszczęśliwiony: miał żonę, na jaką zasłużył, nie marzącą, egoistkę, zupełnie zdecydowaną oddawać się zabawom nie naśladować Emeliny. Główną ich troską było używać i opóźniać jak najbardziej chwilę, w której dzieci przyczyniają się do zmniejszenia ich dochodów. Jedno tylko zmąciło ich radość, a to, że w Monte Carlo przegrali nieco pieniędzy; i Arnold, widząc Klaudyusza tak uprzejmym, prawie serdecznym, zwierzył się szwagrowi: z pewnością będą w kłopotach do końca roku, szczególnie, że chcą zacząć się urządzać w Paryżu. Klaudyusz ich uspokoił temi słowy:

— Jaki? A wasza spekulacja na wełnach z Buenos-Ayres?

— Ach! więc się udało? — rzekł Arnold ze wzruszeniem spekulanta nowicyusza, który wygrał pierwszy banknot tysiąc frankowy.

— Papa wam to powie.

Arnold zataił rękę z radości, poklepał po ramieniu swego szwagra, nazwał go „mój stary, mój poczciwy”... nie rozumiejąc uśmiechu, z jakim Klaudyusz mu odpowiadał. Berta chciała wtedy się dowiedzieć, ile przyniósł interes; Klaudyusz wymienił cyfrę.

— Trochę na chybił trafił: około stu tysięcy.

— Ależ to czyni trzydzieści, do trzydziestu pięciu tysięcy na każdego z nas? — zawołał Arnold.

— Wcale nie, mój kochany: podzielicie się po połowie z papą.

— A ty?

— Ja nie puszczaam się na takie interesy — oświadczył Klaudyusz dość zagadkowo.

Berta i Arnold zgodnie oświadczyli, że „ten biedny Klaudyusz miał przewróconą głowę i że nie trzeba mu mieć za złe głupstw, które popełniał, gdy oni mieli się pobrać”.

I dziwili się rzeczywście, że pan Champany powierzał mu kierunek swoich interesów w Paryżu. Koledzy Arnolda utwierdzili ich zresztą w przekonaniu, że biedny chłopiec stracił zdrowy rozsądek. Żył całkiem samotnie, odmawiał kategorycznie wszelkim zaproszeniom, nie pokazywał się w klubie tylko w porach posiłku, nie widywano go nigdy w towarzystwie kobiet, nieckał od stolów gry — rozstrój kompletny!

Jedyną rozrywką, która uspokajała jego rozterkę, była muzyka. Lecz muzyką jedynie żyć nie można; opera bywa tylko wieczorną. A Klaudyusz, który miał zajętych tylko kilka godzin dziennie, doznawał nieopisanego znudzenia, które usiłował zabić czytaniem ksiątek.

Dwa czy trzy razy szukał zapomnienia w przelotnych stosunkach z pięknymi dziewczętami, które rade by były go pocieszyć. Usunął się od nich z niesmakiem. Iniezdolny oprzeć się swemu pragnieniu, wrócił pewnego popołudnia do Auteuil, w chwili, gdy dzieci idą do szkoły. Spotkał Naic i Marka, jego zawsze pełnego życia, rozkosznie wesółego i Naic bardzo bladą, z pewnością osłabioną, może chorą. Uklonił się. Naic uśmiechnęła się z przymusem. Marek rzucił mu nieufne spojrzenie i Klaudyusz usłyszał:

— Kto to jest, manusiu?

— Jeden pan, którego znam... A no, prędko, prędko, bo się spóźnimy.

Gdy go odprowadziła do szkoły i wracając, zobaczyła, że Klaudyusz ma zamiar zbliżyć się do niej, oparła się o ścianę domu, cała drżąca. On przechodził, pełen szacunku.

— Nie, nie! Proszę pana bardzo! — rzekła.

I uciekła, nie podając mu ręki.

Klaudyusz, po dwóch dniach namysłu, stanął pod domem, gdzie mieszkała Naic, zdecydowany tym razem pójść za nią, gdy odprowadziwszy dziecko do szkoły, będzie wracał do domu.

Lecz Marek ukazał się z zaczerwienionymi oczami, biegnąc prawie. Był rzeczywście spóźniony dnia tego i kobietą, która go odprowadzała, nie była Naic; zapewne sąsiadka.

Klaudyusz prawie nie czekał, żeby dziecko się oddaliło. Rzucił się do bramy, jednym skokiem przebył pięć pięter schodów i gdy znalazł się przed drzwiami Naic, gdy ujrzał klucz w zamku, doznał strasznego wstrząśnienia, bo natychmiast wszystko zrozumiał.

— Ona jest chora... sama jedna... bez przyjaciół... A gdybym przypadkiem nie był przyszedł, mogłaby umrzeć, a ja bym o tem nie wiedział...

Naic nie była chora w ścisłym znaczeniu tego wyrazu. Była tylko wyczerpana odstawianiem sobie wszystkiego na korzyść swego ukochanego dziecka, a także, choć tego sama przed sobą przyznać nie chciała, zmartwieniem, że przeszła tak blisko obok szczęścia i tak behutersko się go wyrzekła.

Doktor, który przyszedł, zaordynował rzeczy niemożliwe: spokój, stare wino, lekkie i zdrowe pożywienie, mleko butelkowe, w chwilach, gdy nadchodziły bole żołądkowe... I Naic zadawała sobie ze strachem pytanie, czy będzie miała siły walczyć do ostatka: zaczynała sobie zdawać sprawę, że jeżeli nie będzie miała zkad jakiej pomocy, marzenie to pozostanie nieureczywistnione. Energia kobiety ma swoje granice.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tan" we Lwowie; dr. Leon Wasserberger, dyrektor krajowego Związku producentów ropy; z grupy IV. (reszta zawodów uczestniczących w obrotach giełdy): prezydent Izby handlowej Samuel Horowitz, właściciel firmy Ozyasz L. Horowitz we Lwowie; dyrektor Wilhelm Sekler, zastępca galic. Banku hipotecznego we Lwowie; dyrektor dr. Jan Kanty Steczkowski, zastępca Filii austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

— **Komitet XI. Zjazdu dziennikarzy słowiańskich** donosi, że według dotychczasowych zgłoszeń, Zjazd zapowiadają się bardzo dobrze. Właściciele hotelów w Pradze chętnie szli na ręce komitetowi, tak, że mimo bardzo ożywionej pory przygotowana jest dostateczna liczba mieszkań. Rada miejska w Pradze ze zwykłą munificencją przyczynia się do kosztów Zjazdu i dla uczestników tegoż urzędują przyjęciami. Niemniej Reprezentacje Karłina, Królewskich Winohradów i Smichowa urządzają przyjacielskie zebrania w swych resursach. Dla przybywających w dniu 27 czerwca urządzony będzie wieczorek na „Petřzinie“, zjazd zaś zgajony zostanie w piątek, 28, o godzinie 9 rano w sali radnej staromiejskiej. Następnie odbędą się wybory do Związku. Członkowie Zjazdu wezmą udział w uroczystościach sokolstwa czeskiego i w odsłonięciu pomnika Palackiego. W dniu 2 czerwca wycieczka do Leżna.

Tak więc program jest niezwykle urozmaicony, a obejmie razem 6 dni.

— **Blura i kasy uprzyw.** galic. akcyjnego Banku hipotecznego począwszy od dnia 1 czerwca b. r., będą otwarte dla stron w soboty tylko do godz. 1 po południu.

— **Kongres radiologiczny** odbędzie się w lipcu b. r. w Pradze. Protektorat nad nim objęli P. Minister wyznań i oświaty dr. Huszarski i P. Minister robót publicznych Trnka.

— **Poświęcenie sokolnic w Winnikach.** V. lwowski (Okręg) sokolnic zaprasza swoje gniazda, a przedewszystkiem należące do dzielnic czwartej, oraz wszystkie cztery gniazda lwowskie i z Kleparowa do listowego współudziału z rodzinami w uroczystości poświęcenia budynku własnego „Sokoła“ w Winnikach koło Lwowa, w niedzielę, d. 2 czerwca r. b., po południu. Poświęcenia dokona Najprzew. ks. Biskup Bandurski, który przyjedzie tam o godzinie 3.

— **Towarzystwo walki z gruźlicą**, która prowadzi na Hołosku sanatorium dla gruźliczych i wybudowało w roku zeszłym tam pawilon kosztem 17.000 koron, otrzymało na ostatnim posiedzeniu sekcji finansowej subwencję 300 koron. Towarzystwo to, które rozwija się bardzo pomyślnie i wykazuje działalność bardzo dodatnią, przystępuje do budowy na Hołosku drugiego już pawilonu.

— **Listonosz wiejski.** Z dn. 1 czerwca b. r. dyrekcja poczt i telegrafów zaprowadza przy urzędzie pocztowym w Świziu tygodniowo trzyrazową służbę listonosza wiejskiego. Dla miejscowości, względnie przysiółków Halina Bożemska, Kimirz, Huta kimirska, Huta świrska, Podwysokie, Widły i Ostrów.

△ **Zgubiono:** w Ogródzie miejskim damską torebkę z czarnej skórki, zawierającą pulares z pięciu koronami i rozmaite drobiazgi; w ulicy Leona Sapiehy trzy kartki zastawnicze na zegarek i biżuterię; w drodze z ulicy Łyczakowskiej do pl. Krakowskiego srebrny zegarek z łańcuszkiem; złoty zegarek z metalowym łańcuszkiem; w ulicy Leona Sapiehy czarny płaszcz damski, wartości 160 kor.

△ **Znaleziono:** w Ogródzie miejskim damską torebkę, zawierającą pulares z 69 hal., chusteczkę, cwikier, lusterko i fotografie; w ul. Piekarskiej skórzaną bransoletkę z czarnym zegarkiem o złotej tarczy; w ulicy Karola Ludwika złoty zegarek z metalowym łańcuszkiem.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Na tutejszym dworcu czerniowieckim w czasie wyładowania dużych płyt kamiennych z wozów kolejowych upadła wczoraj jedna z tych płyt na nogę 46 letniego robotnika Teodora Feduniaka. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, stwierdziwszy u Feduniaka złamanie prawej nogi w kilku miejscach, odwiozło go po prowizorycznym opatrunku do szpitala powszechnego.

△ **Krwawa awantura.** W cegielni przy ul. Torosiewicza l. 5 posprzeczał się wczoraj stelmach Antoni Rolecki z furmanem Wojciechem Szubathem. Z kłótni wywiązała się następnie bójka, w czasie której Szubath ugodził kilkakrotnie tak silnie Roleckiego rurą żelazną, że ten brocząc krwią, padł nieprzytomny na ziemię. Roleckiego, u którego lekarz wezwany pogotowia Towarzystwa ratunkowego stwierdził dwie ciężkie rany na głowie, nadto rany złuzone na prawej ręce i plecach, odwioziono do szpitala powszechnego.

△ **Zamach morderczy.** W jednym z pokoi hotelu Sandomierskiego przy ul. Żółkiewskiej strzelił wczoraj wieczorem z rewolweru zarobnik z Gródka Jagiellońskiego 21-letni Michał Chodak do prostytutki Antoniny Lisowiczówny i zranił ją lekko w lewą skroń. Chodaka aresztowała policja i zamknęła na razie w aresztach policyjnych. Tłumaczył się on, że czynu dokonał po pijanemu.

△ **Zamach samobójczy.** Dziś o godzinie 4 rano usiłował odebrać sobie życie strzałem z rewolweru w hotelu Katza przy ul. Rzeźniczej 30-letni kupiec ze Strzyna, Samuel Kastner i zranił się lekko w pierś. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miały być złe stosunki materyalne.

△ **Zamach morderczy w ulicy Karola Ludwika.** Dziś o godzinie 1:45 po południu strzelił z rewolweru powieściopisarz, poeta i nowelista Jan Huskowski w ulicy Karola Ludwika obok realności p. Stromengera do przechodzącego tamtędy p. Leona Bogusiewicza, dzierżawcy hotelu George'a i zranił go w lewy policzek. Gdy p. Bogusiewicz brocząc krwią, padł na chodnik, Huskowski strzelił w kierunku p. Bogusiewicza po raz drugi, lecz chybił. Na odgłos strzałów przybiegli patrolujący w tej ulicy żołnierze policyjni i ubozwładnił Huskowskiego.

Rannego p. Bogusiewicza, po opatrzeniu przez dr. Kruszyńskiego, odstawiono do sanatorium dr. Soleckiego.

Huskowskiego sprowadzono na inspekcję policyjną, gdzie go natychmiast przesłuchał szef biura bezpieczeństwa, starszy komisarz p. Łysakowski.

Zamachu morderczego dokonał Huskowski, jak się okazało z przeprowadzonych dotąd dochodzeń, pod wpływem zdenerwowania, wywołanego manią prześladowczą, na którą Huskowski od dłuższego czasu cierpi. Huskowski podejrzewał mianowicie p. Bogusiewicza, iż rozstrzelał o nim uwłaczające jego cześć pogłoski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Stanisław Rawicz Lipiński, redaktor *Nowości Ilustrowanych*, w 38 r. życia; w Wiedniu, Leopold Müller, dyrektor teatru im. Jana Straussa.

— **Otwarcie wystawy architektury i wnętrza** w otoczeniu ogrodem w Krakowie odbędzie się dnia 1 czerwca b. r.

— **Dwie osoby zabite przez automobil.** W poniedziałek wieczorem najechał pewien szofer automobilowy w Wiedniu koło Karlteatru na panią Leopoldynę Ruppową i jej 18-letnią córkę i tak ciężko je pokaleczył, że p. Ruppowa zmarła podczas transportu do szpitala, a córka jej w szpitalu. Publiczność była tak oburzona na szofera, że chciała go na miejscu zlynaczyć.

— **Powódź na Węgrzech.** Powódź w powiecie Maros Vasarhely przybrała wielkie rozmiary, jakich oddawna nie pamiętają. Szereg wsi zostało zatopionych; potonęły całe stada bydła rogatego i nierogacizny. Z rzeki wydobyte cztery trupy. Z licznych miejscowości donoszą o wielkich szkodach.

Niebezpieczeństwo powodzi w Lugos już minęło. Na dwu ulicach wszystkie domy zniszczone. Zawało się ogółem 289 domów. 1893 rodzin, liczących 8429 osób, jest bez dachu. Szkoła wynosi przeszło milion koron.

Z Wielkiego Waradynu telegrafują: Wyłały rzeki Kővös i Berethy, wyrządzając wielkie szkody. Druga rzeka zalała pięć miejscowości i uniosła most. Utonęła pewna dziewczynka.

— **Wybuch dynamitu.** Wczoraj o godzinie trzy kwadrans na 10 wieczorem nastąpił w Budapeszcie z tyłu gmachu sejmowego, tuż koło terasy, na której znajduje się restauracja, silny wybuch dynamitu. Najpierw myślnie, że idzie o zamach za pomocą bomby, lecz znawcy orzekli, że według prawdopodobieństwa eksplodował patron dynamitowy, używany przez rybaków lub w kamieniołomach. Huk słyhać było daleko. Wybuch uszkodził tylko nieznacznie budynek parlamentu, nikt nie został ranny. Goście w restauracji umknęli w popłochu. Kilka minut przed wybuchem widziano mężczyznę około 20-letniego w pobliżu miejsca wybuchu Szło, jak się zdaje, o figiel żakowski.

## Kronika zagraniczna.

\* **Trzęsienie ziemi.** Onegdaj o godzinie 8 wieczorem dało się uczuć w Rumunii trzęsienie ziemi. Było ono szczególnie silne w mieście Focsan, które poniosło wielkie szkody.

\* **Echa katastrofy w kinematografie.** Z Villarreal donoszą: Z pomiędzy osób, zranionych podczas pożaru teatru kinematograficznego, cztery zmarły w szpitalu. Zwłoki 18 osób nie są jeszcze rozpoznane. Właściciela teatru uwieziono.

\* **II. międzynarodowy kongres w sprawie żeglugi** po wietrznej otwarto wczoraj w Genewie.

\* **Strajk robotników portowych.** Położenie w dokach w Londynie niezmiennione. Tysiące pak kartofli, jabłek, pomarańcz, bananów czekają wyładowania. W dokach pełni służbę specjalna policja, co wywołuje niezadowolone wśród strajkujących. Na targu mięsa niema na razie zmian.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 29 maja, „W gołębniku“, komedia Ignacego Nikorowicza. — W czwartek, 30 maja, „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach J. Straussa; występ gościnny Stanisławy Korwin-Szymanowskiej i występ gościnny E. Gasińskiego. — W piątek, 31 maja, „Beben“, komedia w 4 aktach P. Vebera i H. Grosse; występ gościnny E. Gasińskiego. — W sobotę, 1 czerwca, o godz. 3 po południu, „Zaczarowane koło“ Lucyana Rydla. — W sobotę, 1 czerwca, o godz. pół do 8 wieczorem, „Piękna Helena“; występ gościnny E. Gasińskiego.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 30 maja, „Grube ruby“, komedia w 3 aktach Bałneckiego. — W piątek, „Kordyan“, poemat dramat. Juliusza Słowackiego. — W sobotę, 1 czerwca, „Porwanie Sabinek“, krotkochwila w 4 aktach Schöthana. — W niedzielę, 2 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu, „Szkłana góra“, baśń w 5 aktach J. Sarneckiego. — W niedzielę, 2 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Porwanie Sabinek, krotkochwila. — W poniedziałek, 3 czerwca, „Aktorki“, komedia w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — We wtorek, 4 czerwca, „Głupi Jakob“, komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

## Jubileusz Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, d. 29 maja.

Dni 28 i 29 maja poświęcone zostały uroczystościom 250-letniego jubileuszu nadania dyplomów erekcyjnych Jana Kazimierza, fundujących ówczesną Akademię Jezuicką Nieopólyten ten w dziejach nauki polskiej jubileusz, kamień węgielny w rozwoju polskości Lwowa, postawił zarówno senat Uniwersytetu, jak i społeczność polska stołecznego grodu, upamiętnić godnym świętem. Oddawna czynione w tej mierze przygotowania z dniem wczorajszym poczęły się przeobrażać w formę realną, dającą miarę podniosłości ducha, jej szeroki rozmiar. Uraściły do godności święta narodowego. Po myśli ustalonego programu rozpoczęła je...

### Raut w Kasyńce miejskiej.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, jako w przeddzień jubileuszu Uniwersytetu lwowskiego, odbył się w salach Kasyńki miejskiej raut, wydany przez profesorów lwowskiej Wszechnicy. Sale ubrano kwiatami i krzewami; w przedsiomku specjalny komitet rozdał przybyłym gościom, odznaki rautowe: białe i różowe goździki, oraz konwalie. Rolę gospodarza pełnił JM. Rektor Uniwersytetu prof. dr. Finkel.

Wśród dźwięków orkiestry 80 pp. zapelnily się już o godzinie 10 wszystkie sale Kasyńki tłumami gości. Nieopólyten jest wszystkich wyliczyć, gdyż prócz gości i profesorów Uniwersytetu zjawilo się wielu uczestników V. Zjazdu prawników i ekonomistów polskich. Między innymi zauważyliśmy Ich Ekscel. ks. Arcybiskupów Bilezewskiego i Teodorowicza, dalej ks. Biskupa Bandurskiego, ks. Saghina Rektora Uniwersytetu czerniowieckiego, prof. Asbotha z Budapesztu, prof. dr. Fabinyego z Koloszwaru, następnie Ich Ekscel.: Leona hr. Pinińskiego, Dawida Abrahamowicza, Andrzeja ks. Lubomirskiego, Stanisława Głabińskiego, szefa sekcji JE. dr. Cwiklińskiego, Prezesa Koła polskiego dr. Leo, dalej P. Wiceprezydenta Namiestnictwa Grodzickiego, P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego, P. Wiceprezydenta krajowej dyrekcji skarbu dr. Stanisława Szlachetowskiego, P. Prokuratora skarbu dr. Karola Eagla, P. Wiceprezydenta sądu kraj. wyższego Przytuskiego, Wiceprezesa Akademii Umiejętności dr. Fryderyka Zolla, Rektora Politechniki Fiedlera, Rektora Akademii weterynaryi Królikowskiego, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Rektora Szajnochę, Bujwida, Estreichera, Kadera, Dziedzichowskiego, Raciborskiego, Cybulskiego, Browicza, Ciechanowskiego, Reissa, hr. Mycielskiego i Strońskiego, prezydenta miasta Lwowa p. Neumanna z wiceprezydentem dr. Stahlem, wiceprezydenta m. Krakowa dr. Szarskiego, gości warszawskich pp.: Kempnera, Dicksteina, Mogilnickiego, dyrektorów Banku krajowego: dr. Zgórskiego, dr. Milewskiego i dr. Michalskiego, rabina dr. Caro, wszystkich prawie profesorów Uniwersytetu lwowskiego, wielu przedstawicieli świata dziennikarskiego i literackiego.

Pięknymi strojami zwracały uwagę panie: Kallenbachowa, Ant. Gluzińska, Bien-

kowska, Jordanowa, Halbanowa, Grodzicka, Sielska, Michalska, Łyskowska, Olszewska, Makarewiczowa i Kelczewska (z Poznania).

Wśród ożywionej pogawędki raut przetrwał się późno w noc.

### Nabożeństwo.

Dziś o godzinie 8:30 przed południem odbyło się w kościele archikatedralnym obr. łac., przystrojonym krzewami i dywanami uroczyste nabożeństwo, które celebrował JE. Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Bilezewski w otoczeniu ks. prałata dr. Lenkiewicza i ks. kanonika dr. Siószara.

Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz i ks. Biskup Bandurski, dalej szef sekcji JE. dr. Cwikliński, mając po prawej ręce JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, a po lewej P. Wiceprezydenta Namiestnictwa Stanisława Grodzickiego, za nimi zaś zajęli przygotowani krzesła JM. Rektora Uniwersytetu dr. Finkel i grono profesorów w togach.

W stallach po prawej ręce zasiadli: JM. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Szajnocha z dziekanami tego Uniwersytetu, rektor Uniwersytetu w Koloszwarcze prof. dr. Fabiny, rektor Uniwersytetu czerniowieckiego ks. Saghin, prof. Uniwersytetu w Budapeszcie dr. Asboth, w stallach zaś po lewej ręce: Prezes Koła polskiego dr. Leo z wiceprez. Koła p. Stapińskim i gronem posłów do Rady państwa i na Sejm krajowy, P. Prezydent sądu kraj. wyższego Czerwiński, P. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, P. Wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu dr. Szlachetowski, dyrektor kolei państwowych Rybicki, Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów Wopatarni, rektor Politechniki radca Dworu Fiedler, rektor Akademii weterynaryi Królikowski, prezydent miasta Neumann z wiceprezydentami dr. Rutowskim i dr. Stahlem, oraz gronem radnych, reprezentanci OO. Jezuistów ks. Sopuch i Piątkiewicz. Cały zaś kościół wypełniła po brzegi publiczność, która okoliła również tłumnie kościół i pobliskie ulice.

Pod chórem ustawili się deputacye akademickiej młodzieży krakowskiej i zagranicznej, „Skały“, „Gwiazdy“ i innych Towarzystw, oraz cechów ze sztandarami.

Straż honorową pełnili w kościele: akademicy, Sokolnicy, straż policyjna i ochotnicza.

W czasie nabożeństwa Chór akademicki pod batutą p. Wolfsthal'a odśpiewał „Veni Creator“, oraz Mszę Gounoda, solowe zaś pieśni wykonała p. Janina Korolewicz-Waydowa.

Po nabożeństwie przemówił od ołtarza Najprzew. ks. Arcybiskup Bilezewski w następujące słowa:

### Przemówienie JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilezewskiego.

Witam Was, Czcigodni Mistrze i Goście naszej Almae Matris. Witam Was serdecznie w tej starej katedrze Kazimierzowskiej. Przybyliście podziękować Bogu, iż króla wolnej Rzeczypospolitej natchnął wielkoduszna myślą założenia najwyższej uczelni we Lwowie i że ją, w potopie nieszczęść, które spadły na Ojczyznę, zachował nam całą. Nie dość jednak byłoby dziękować. — Chwila i miejsce domagają się czegoś więcej.

Wzniesicie, proszę, oczy na tron, unoszący się nad ołtarzem. Jest tam relikwia z lepszych czasów — obraz, przed którym Jan Kazimierz z rycerstwem imieniem całej Rzeczypospolitej ślubował Bogu wierność, ludowi wiejskiemu sprawiedliwość. Śluby te wciąż trwają. Dlatego przed kilku laty biskupi ponowiliśmy je w porozumieniu z naczelnikami kraju, przy wtórce stutysięcznej rzeszy. Teraz na was kolej, rycerstwo duchowe Jana Kazimierza, złożycie votum. Nie wahajcie się. Rozumiem Was. Nie obrażaj Waszego sumienia profesorskiego.

Założyciel Akademii nałożył Wam obowiązek apostołstwa i wyznawstwa prawdy. Ślubujecie tedy, ślubujecie szukać wytrwale prawdy, głosić prawdę, tylko prawdę, całą prawdę, nie przenosząc nigdy nad niezachowaną prawdę tego, co nie dość sprawdzona, ale miłości własnej dogadza, bo nowością i rozgłosem nęci. Ślubujecie uprawiać naukę czystą, całkiem czystą, bacząc, aby namiętność, uprzedzenie, niechęć nie zaciemniały trzeźwego sądu Waszego. Ślubujecie bronić wolności nauczania, wolności prawdziwej, dalekiej od owej zachłanności, która zagarnia wszystkie przywileje dla siebie, odmawiając przeciwnikom rzeczywistym czy urojonym, nawet prawa do życia. Ślubujecie podawać odważnie wyniki swych badań, nie nie chowając pod korzec, ale zawsze tylko pewnik zwać pewnikiem, a przypuszczenie przypuszczeniem. To są święte prawa, których Wam nikt nie może zaprzeczyć, gdyż płyną z istoty Waszego urzędu i tylko przy całkowitem ich poszanowaniu wypełnić jesteście w stanie dostojnie i z pożytkiem udział ludzki w pracy nad kulturalnym dorobkiem ludzkości.

Jeszcze drugą król fundator nałożył na Was misję „rozniecanie należnej czci i wy-

znawstwa cnoty". Cnoty, przynajmniej pełnej, nie masz bez wiary. Więc, kiedy już ubezpieczone prawa Wasze naukowe, ślubujecie dalej, iż równie troskliwie, jak koło czystości wiedzy, zabiegać będziecie koło całości wiary katolickiej. W jaki sposób? Przypominam adagium dawnych medyków: *primum non nocere!* A więc najpierw nie osłabiać tego, co Waszym słuchaczom powinno być święte. Pamiętajcie jak chór Sofoklesa, wznosząc w górę ręce błaga: „O nie daj nam nigdy zdradzić praw przastarych, zesłanych z jasnych wyżyn!” Lud polski w głębi swej duszy nawskroś religijnej tę samą do Was zanosi prośbę.

Ale za mało, nie wyganiać Boga z dusz młodocianych, z Jego świata, z uczelni w imię Jego powstałych! Każdy z Was, Mistrze Czcigodni, winien rozumowi swojemu, winien narodowi swojemu — nieustraszonemu być wiary katolickiej obrońcą! Czy nie zawiele żądam? Czy wiara posunięta aż do apostołstwa i wiedza dojrzała mogą się ostać w jednej i tej samej duszy? Niech za mnie odpowie jeden z Waszych, jeden z Waszych najlepszych. Gdy Pasteura zapytał jego uczeń, jak on, który tak wiele rozważał i tak wiele badał, może jeszcze być wierzącym i praktykującym katolikiem, wielki uczonej odrzekł: „Właśnie dlatego, że się wiele zastanawiałem i wiele badałem, mam wiarę Bretonczyka, a gdybym jeszcze więcej był się zastanawiał i badał, miałbym wiarę Bretonki”. W dziejach ducha ludzkiego głos Pasteura nie stanowi wyjątku. Na setki leżących można wybitnych przedstawicieli nauki, a równocześnie szczerze wierzących chrześcijan. Wszyscy oni w całym życiu swoim rzucili się przeciwświadczeniem, że rozum ludzki tylko aktu sprawiedliwości dokonywa, jeśli uzna, uczeń, uwielbi Najwyższy Rozum, Boga. Wszakże ten Bóg i rozum ludzki stworzył i prawa jego, o ile słuszne, zawsze szanuje.

Obok mistrzów naszej Akademii widzę jej uczniów. I Was serdecznie witam, młodzieży kochana! Wiem, jakie pragnienia rozpierają Wam serca. Żaknicie przedewszystkiem wiedzy, postępu. Cześć Wam za to, że pielęgnowacie te wzniosłe hasła w duszach Waszych. Atoli nie potrzebuję tłumaczyć, że nie każdy ruch jest postępek. „Język nasz przedziwnie maluje zwiechnięcie wyrazu postępek dodatkami litery d, kładąc temsamem zbrodniczy podstęp w bliskim sąsiedztwie postępu”. Więc nie każdemu duchowi wierze, ale doświadczajcie duchy i tylko za tymi idźcie, u których postępek równoważy się z pojęciem pochodu ku wszechstronnej doskonałości, z przyrostem rzeczywistym dobrem umysłowego i moralnego. Idźcie z nimi i czynicie, co Wam wskazują. *Studia abeant in mores!* Przedewszystkiem ludzi czynu narodowi potrzeba, którzyby ofiarnie i bezinteresownie umieli zapracować się i na śmierć dla wielkich ideałów, dźwignąć się na owe wyżyny, na jakie wzniosł się szlachetny obywatel i pisarz starożytności, kiedy powiedział: nie masz wznioślejszego świętowania nad spełnienie obowiązku! Nie odchodźcie, proszę, młodzi przyjaciele z świątyni, zanim i Wy nie złożycie ślubowania, iż mianowicie niczego w życiu nie będziecie żalowali Bogu i ojczyźnie. Jeśli na tę obietnicę się zobowiązacie, co więcej, jeśli jej w całości dochowacie, spełni się cud, że poruszycie bryłę świata z posad i pchniecie dzieje narodu nowymi torami!

Wreszcie na ręce mistrzów i uczniów obecnych i przyszłych życzenie. Posłużę się słowami dyplomu erekcyjnego.

Stanowimy — pisze król — aby nowa uczelnia po wiecześnie czasie pod nazwą Uniwersytetu trwała... aby teraz i na wieki używała otrzymanych swych praw, przywilejów, wolności, prerogatyw, immunitetów, tytułów, oznak, godności.

Tak nam zdarz Bóg!

Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski zaintonował następnie pieśń *Te Deum*, którą odśpiewał Chór akademicki razem z publicznością.

#### Pochód.

Z kościoła archikatedralnego ruszył następnie imponujący pochód ku gmachowi galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Na czele pochodu szli Sokoli ze sztabami, dalej delegaci zagranicznych Towarzystw akademickich, straż pożarna miejska i ochotnicy, deputacje lwowskich stowarzyszeń ze sztabami, młodzież akademicka, delegacya doktorów Uniwersytetu lwowskiego, członkowie Prezydium Koła polskiego, prezydium miasta z gronem radnych, reprezentanci różnych instytucyj naukowych, profesoria Uniwersytetów obcych, a wreszcie profesoria Uniwersytetu lwowskiego z senatem, otoczeni kordonem młodzieży akademickiej, i poprzedzani przez pochód z berłami. Pochód przeszedł ul. Teatralną, plac św. Ducha, ul. Karola Ludwika, plac Maryacki, ul. Akademicką przybył pod gmach Tow. muzycznego, gdzie ustawiony oddział Sokołów powitał senat odkryciem czapek.

#### Uroczysta Akademia.

Olbrzymią salę Towarzystwa muzycznego przybrano na uroczystość bardzo pięknie i gustownie. Na podium na podniesieniu ustawiono wśród krzewów i kwiatów biust Najj. Pana, po jego zaś bokach portrety króla Jana Kazimierza i Cesarza Franciszka I.

Na estradzie zajęli miejsca: w środku członkowie senatu Uniwersytetu lwowskiego, mając po prawej ręce członków senatu Uniwersytetu krakowskiego, po lewej zaś profesorów honorowych Uniwersytetu lwowskiego. Za nimi zasiadli na krzesłach profesoria Uniwersytetu lwowskiego.

Przed estradą ustawiono stoły, na których rozłożono rozmaite dokumenty, księgi ofiarowane Uniwersytetowi, oraz depesze. W pierwszym rzędzie krzesła, ustawionych na sali, zajęli miejsca: po prawej stronie: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bądziński, Ich Eksce. Najprz. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski i Teodorowicz, ks. Biskup dr. Bandurski, Prezes Koła polskiego dr. Leo, JE. Dawid Abrahamowicz, rektor Uniwersytetu czerniowieckiego ks. dr. Saghin, prof. dr. Dobrzycki z Fryburga, rektor Politechniki Fiedler, rektor Akademii weterynaryi Królikowski; po lewej: szef sekcji JE. dr. Owikliniński, P. Wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław Grodzicki, Wiceprezes Akademii Umiejętności dr. Fryderyk Zoll, prof. dr. Antoni Małcki, prezydent miasta Neumann, Andrzej ks. Lubomirski, prof. dr. Asboth z Budapesztu, rektor Uniwersytetu w Koloszarze prof. dr. Fabiny, prof. Bjoerknes z Chrystyanii, JE. dr. Tchorznicki, Tadeusz Cieński.

W drugim rzędzie krzesła: po lewej stronie: P. Prokurator skarbu dr. Engel, P. Wiceprezydent sądu krajowego wyższego Przyłuski, starszy prokurator Państwa Hinze, Prezydent sądu krajowego Łuczkiwicz, Wiceprezydent sądu krajowego Kilian, prof. Godlewski (senior), prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich Krechowicki, wiceprezydent miasta dr. Rutowski, radca Dworu w c. k. Namiestnictwie Kadyi, radca Namiestnictwa Schultis, Paweł hr. Dzieduszycki; po prawej stronie: Prezydent sądu krajowego wyższego Czerwiński, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, P. Wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu dr. Szlachetowski, dyrektor kolei państwowych Rybicki, Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów Wopatarni, posłowie: Aleksander hr. Skarbek, Stapiński i dr. Bandrowski, wiceprezydent miasta Krakowa dr. Szarski, Paweł ks. Sapieha, wiceprezydent miasta Lwowa dr. Stahl. Dalsze krzesła i miejsca za kresłami zajęli reprezentanci rozmaitych Towarzystw i instytucyj, oraz bardzo liczna publiczność, wypełniająca salę po brzegi.

Wechodzącego na salę prof. dr. Antoniego Małckiego powitali zgromadzeni uczniami oklaskami.

Uroczystość rozpoczęła kantatą jubileuszową (słowa Jana Kasprowicza, muzyka Ludomira Różyckiego), którą wykonał Chór akademicki i orkiestra teatralna, pod batutą p. Ludomira Różyckiego. Solo wykonał artysta teatru miejskiego p. Dobosz.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa kantaty, odezwały się huczne, długotrwałe oklaski.

Z kolei wstąpił na katedrę, obita purpurą, a ustawiona na estradzie JM. Rektor Uniwersytetu dr. Ludwik Finkel i przemówił w te słowa:

#### Przemówienie JM. Rektora dr. Ludwika Finkla.

Dostojne zebranie! Krótkim serdecznym powitaniem zagajam uroczyste święto naszego Uniwersytetu.

Składam hołd powinny Najprzewielebniejszym Arcypasterzom, Wielec Szanownej Reprezentacyi parlamentarnej i Radzie Narodowej, Wysokim Władzom państwowym i krajowym, Przewodniczącym Akademii Umiejętności, Czcigodnej Wszechnicy Jagiellońskiej, bratnim Akademiom i Szkołom, Towarzystwom naukowym, oraz wszystkim innym, chociaż ich nie wymieniam, łaskawie tutaj dzisiaj obecnym.

Praecipuas vero agimus gratias amplissimis senatibus universitatibus, quae situ quidem remotae, sed studio proxima, postquam de sollemnibus saecularibus a nobis celebrandis — certiores factae sunt, delegatis missis nos onnaverunt.

Plurimum vos saluere iubemus illustrissimi collegae et carissimi socii in eodem campo colendo, cuius fructus inter summa generis humani bona numerantur. Venistis enim ut nunc nobiscum Johannes Casimiri Polonorum Regis memoriam coleretis, qui a MDCLXI collegio Societatis Jesu ad Academiae dignitatem, producto, primus hac in urbe doctrinae literarumque quasi officinam condidit, quae postea Augustissimum Imperatorum gratia et voluntate, id, quod videtis, assecuta est incrementum.

Quod igitur hac in causa praestitistis animum vere amicam, et habetur a nobis gratia et semper habebitur.

Witajcie nam wszystkie!

„Regnorum regumque felicitas tantum sapientiae debet, quantum initiis ac incrementis assurexit...”

„Królestw i królów szczęśliwość, o ile podniosła się w związkach i rozwoju, tyleż zawdzięcza mądrości...”

Od tych słów poczyna się dyplom erekcyjny Uniwersytetu lwowskiego, którego pamiętać uroczystość obchodzimy.

„Niczego bowiem władcy i narody — powiada w dyplomie król Jan Kazimierz — nie mogą pomyślnie rozpoczynać lub dalej prowadzić, jeżeli nie czynią tego przeczornie. Co większa, nie można podeprzeć i utwierdzić stanu państw bez siły rozważy. To też tem bardziej słuszna jest rzecz, aby ci, którzykolwiek wyznaczeni do rządzenia kierują sprawami publicznymi, pielęgnowali nauki, mistrzyni wykształcenia i rodzicielki, a zarazem karmicielki wszelkiej wiedzy wykwinniejszej...”

I z chlubą dodaje:

„Zaprawdę, także nasi poprzednicy, książęta i królowie polscy wśród tylu krwawych bojów i zamieszek nie zaniedbywali łagodnych i pokojowych Muz. Tak samo miłowali Palladę odziana w togi, jak i w płaszcz wojenny, ten sam u nich duch na arenie bojowej i w palestrze...”

Jak zaklęte tem wzywaniem stają przed nami potężne, św. etlane postacie: Kazimierz Wielki, kiedy rzuca podwaliny pod pierwszy w Polsce, a drugi w środkowej Europie Uniwersytet w Krakowie i kładzie w akcie fundacyjnym, jak Karol IV. w Czechach, te państwowe słowa: „Niechże tam będzie nauk przemożnych perła, aby wydała męża dojrzałością rady znakomite, ozdoba cnot świątne w różnych umiejętnościach biegłe; niechaj stworzy się orzeźwiający źródło a z jego pełności niech czerpią wszyscy naukami napoić się pragnący”.

Powtórzył te życzenia ostatniego Piasta Władysława Jagiełło w dyplomie reformacyi Akademii, odnowionej za inicjatywą i za klejnoty Królowej Jadwigi, „błogosławionej dawczyńi wszystkiego dobra”.

Przez cztery pokolenia dynastia Jagiellońska była czujną i dbałą opiekunką Akademii krakowskiej, nauk i sztuk orędowniczką. Kazimierz Jagiellończyk zatwierdza wszystkie prawa i przywileje uniwersyteckie, wyrażał nadzieję, że „profesorowie i nadal będą jako athletae fideles popierać króla czynami i radą”. — Zygmunt Stary naradzał nadawaniem szlachetwa zastępi profesorów i uczonych, od których rościł się dwór królewski. Za przykładem monarchów torowali drogę nauce kierownicy w narodzie męźowie, biskupi Zbigniew Oleśnicki i Piotr Tomicki, kanclerz Krzysztof Szydłowiecki i hetman Jan Tarnowski.

Utworzyła, ustaliła się w Polsce, rychelej niż gdzieindziej, zasada, że „o szkołach ma starać się Rzeczpospolita”, czemu wyraz dali w XVI. wieku Szymon Marycki, znakomity profesor Akademii Jagiellońskiej i Andrzej Frycz Modrzewski w sławnym i szeroko w Europie znanym dziele: „O naprawie Rzeczypospolitej”. „Szkoły bowiem otwierają źródła i przyczyny wszystkich cnot, na których zasię jako na fundamentach postawione są prawa, dają Rzeczypospolitej sprawce mądre, a częstokroć rady więcej ważną niż broń”. „Dwoma rzeczami wszystkie na świecie państwa stoją”, mówi inny polski pisarz polityczny, „wojennych ludzi męstwem, a uczonych ludzi rozumem”.

„Bez nauki każda podjęta wyprawa puszczona na los szczęścia... bez niej szkodliwe rady w senacie, mylne wszystkie kroki w rządzeniu” — takimi słowami zagajał kanclerz i hetman Jan Zamoyski założoną przez siebie z prywatnych funduszy Akademię w Zamoczu.

Wielkiej chwały wojennej król Stefan Batory erygując Akademię w Wilnie roku 1579, stwierdzał również w akcie fundacyjnym, iż do obowiązku królów i książąt należy, aby nie tylko sprawiedliwie zarządzili państwem w domu, a bronili go męstwem na zewnątrz, tu i tam kierowali się mądrością i umiarkowaniem, lecz również jeszcze o wiele więcej, aby z prawdziwej dla Boga najdobrej i najwięcej pobożności, urządzali, czcili i ozdabiali studia dobrych nauk, najpewniejsze podpory religii i państwa...”

Książęta i królowie polscy od pierwszych Bolesławów, fundatorów państwa i wiary chrześcijańskiej wyznawców, na których powoływał się Jan Kazimierz, rozumieć i wykonywali te zasady. Im to, władcom Rzeczypospolitej, troskajęmy się dla niej nie tylko o moc fizyczną, lecz także zarazem o potęgę ducha, zawdzięczamy w dużej mierze, żeśmy zajęli wcześniej i pewnie miejsce w dziedzinie narodów oświeconych, że jesteśmy dziećmi kultury zachodniej, łacińskiej, twórczyni wszelkich umiejętności, żeśmy tę kulturę nieśli na dalekie kresy i bronili jej przed skostnieniem i martwością bizantyjską. Świadkiem tego historia Polski od czasów najdawniejszych, świadkami wielcy ludzie, pisarze, poeci, męźowie stanu, którzy ozdobili Zygmuntońską epokę, słusznie tak nazwaną

po imionach królów, gorących nauk i sztuk krzewicieli.

Nowe, wielkie ognisko naukowe dla Litwy i ziem północnych Rzeczypospolitej król Stefan Batory utworzył w Kolegium OO. Jezuitów w Wilnie, oddając je w ręce członków Towarzystwa Jezusowego, nawet wbrew opinii swoich kanclerzy, innowierców.

W rzeczy samej nauka w krajach katolickich w czasach rozgorzałych sporów religijnych, krwawych wojen i wewnętrznych zamieszek, choć zaprawiona tymi odgłosami wojennymi, zakwitła w murach zakonnych OO. Jezuitów mnożeniem imion znakomych kaznodziej i poetów, niepospolitych uczonych i pisarzy, których liczne zastępy wymieniają historie literatury wszystkich narodów katolickich. W krajach dziedzicznych Domu Habsburskiego Uniwersytety: Grac, Wiedeń, (w części) Praga, przeszły w ręce Jezuitów.

W Polsce również opanowali oni niemal zupełnie wychowanie młodzieży, bo ciesząc się trwałem poparciem królów z rodu Wazów i posiadając wielu możnych protektorów, rozszerzyli się szybko w całej Rzeczypospolitej. Zastępnymi też rychło na wszystkich polach pracy umysłowej, a najwybitniejsi jej przedstawiciele: tłumacz Pisma św. Jakób Wujek, największy kaznodzieja i mistrz języka polskiego Piotr Skarga, poeta łaciński Kazimierz Sarbiewski i tyłu innych, należało do Towarzystwa Jezusowego.

Wśród wielkich szkół jezuickich, Kolegium lwowskie zdobyło sobie rychło ważne i znaczne stanowisko jako wybitna placówka na kresach świata katolickiego przeciw schizmie, jako ognisko prac misyjnych na bliższym i dalszym Wschodzie, jako uczelnia, która gromadziła wielokrotnie z górą 500 uczniów w swoich murach.

Muszę przypomnieć tutaj kilka szczegółów z historii tego Kolegium, ponieważ wskutek gwałtownego przerwania tradycyi zatępiły się one prawie zupełnie w pamięci następnym pokoleniu.

Sprowadzeni do Lwowa przy końcu XVI. wieku przez jednego z najznakomitszych Arcybiskupów lwowskich, Jana Dymitra Solikowskiego, Jezuiti na jego życzenie rozpoczęli w rezydencyi swojej wykłady teologii moralnej dla kleryków diecezjalnych, które odtąd przetrwały aż do kasaty Towarzystwa, t. j. do roku 1773. Równocześnie uzyskał Arcybiskup od generała Aquavivy, autora sławnej „Ratio studiorum”, pozwolenie na założenie we Lwowie kolegium, które jednak dopiero po śmierci Solikowskiego i po pokonaniu licznych trudności, dzięki troskliwej opiece wielkiego hetmana Stanisława Żółkiewskiego, otwarto roku 1608. — W pięć lat później, t. j. roku 1613, był prócz klas gramatykalnych i humaniorów, kompletny kurs filozofii, fizyki i matematyki, oraz wykłady teologiczne, rychło uzupełnione teologią polemiczną i scholastyczną — czyli, jakbyśmy dziś powiedzieli, fakultet filozoficzny i teologiczny. Okrągło zatem lat 300 mają we Lwowie siedzibę studia akademickie, brakowało jedynie nazwy Akademii i prawa promowania, t. j. udzielania stopni uniwersyteckich.

O to starali się Jezuiti lwowscy, długo nadaremnie. Podobnie jak w Poznaniu rozbiły się te zabiegi o przywileje Akademii krakowskiej poręczone konstytucyami sejmowymi. Dopiero kiedy wskutek wojen kozackich i ugody w Hadziacu r. 1658 dozwolono kolegium schizmatyckiemu w Kijowie, założonemu przez Piotra Mohiłę, tytułu i praw Akademii i zgodzono się nawet na założenie drugiej Akademii ruskiej, „gdzie jej sposobne miejsce będzie upatrzone” — wtedy, po uciszeniu się wieloletnich rozszalałych nad Polską burz, po pokoju oliwskim, postanowiono zawczasu zapobiedz grożącemu w tej stronie wierze katolickiej i kulturze polskiej niebezpieczeństwu. „Interes Kościoła”, jak pisał Jan Kazimierz do papieża, domagał się założenia Akademii we Lwowie, a schodził się w tym wypadku zupełnie z polską racyą stanu. Król pragnął, aby „także w ruskich ziemiach wzniesienie należąca cześć poważnemu wyznawaniu prawdy i cnoty”, nie pomnąc żadnej sposobności rozszerzenia pobożności nauki w swoim królestwie, wydał pamiętny i drogi nam dyplom erekcyjny. Okoliczności zatem i, co więcej, idee, które wywołały fundacyę Akademii lwowskiej, podnoszą ją istotnie „na piedestał wielkiej historycznej doniosłości”, posłannictwo zaś, wskazane wtedy przez Króla-Założyciela tej Akademii, pozostało dla niej przez wieki kategorię przykazem, najważniejszą potrzebą i rdzenną sprężyną jej bytu.

Wprawdzie nie zaraz mogła Akademia wykonywać nadane sobie prawa. W imię prerogatyw Uniwersytetu Jagiellońskiego, któremu sekundowała także Akademia Zamojska, zerwała się opozycja, istna burza przeciw najmłodszej siostrzy. Kolegium OO. Jezuitów po kilku nadarłych usiłowaniach postanowiło przycichnąć, oczekiwając przychylniejszych czasów. Nauki jednak nie tylko szły dalej akademickim torem, lecz rozszerzone przez pierwszego rektora Akademii O. Stanisława Krzykoskiego, męża niepospolitego, po-

1) Tukydidies.

mnożone później kilkakrotnie, dotrwały do zatwierdzenia prawomocnego dyplomu Jana Kazimierza przez króla Augusta III. aprobowanego bullą papieża Klemensa XIII. roku 1759.

W czasach nasyconej coraz bardziej ku upadkowi oświaty, w epoce wewnętrznego bezładnego i zupełnego prawie zaniku nauk, wielka szkoła lwowska mogła jednak zapisać w rocznikach swoich nazwiska uczonych profesorów i wybitnych uczniów, którzy stali się ozdobą literatury ojezyskiej. Tu wśród wielu innych pracował żarliwy obrońca Unii kościelnej ks. Teofil Rutka, autor 37 dzieł wydanych w drukarni Kolegium lwowskiego; tu począł wydawać wielkie, po dziś ważne, dzieło Kasper Niesiecki „Koronę polską”, herb, a właściwie dzieje rodzin polskich, a niedokończony rękopis uzupełnił historyograf Kolegium O. Stanisław Czaplinski. Profesor i prefekt ks. Gabryel Rzączyński pierwszy opisał rodziną przyrodę Polski i Litwy. Faustyn Grodzicki skryślił dzieło o sztuce wojennej i architekturze cywilnej, Tomasz Siekierzyński, matematyk, nauczał przez lat 16 i wydał powszechnie używaną w szkołach jezuickich arytmetykę. Jezuita Sebastian Sierakowski, astronom, ufundował obserwatorium przy Uniwersytecie. Pomijając wielu innych z szczególną chlubą wspomnieć należy ucznia i profesora, Lwówianina Grzegorza Piramowicza, serdecznego przyjaciela Ignacego Potockiego, później z nim pospółtu wybitnego działacza Komisji edukacyjnej, a jednego z pierwszych w Polsce i Europie pionierów oświaty ludowej.

A w poczeku uczniów, o których wiemy na pewno (katalogów bowiem dotychczas nie odzyskano) są, prócz zastępy późniejszych dygnitarzy Rpltej synowie wielkiego hetmana Stanisława Jabłonowskiego, którego „szkatuła”, jak zapisuje Niesiecki, przebudowano i rozszerzono gmach akademicki, „jeden z najwspanialszych w Polsce”. W roku 1691 witał ojca w auli Kolegium Jan Stanisław Jabłonowski, późniejszy autor słynnego dzieła „Skrupuł bez skrupułu”, „civimiliis animi ingenique dotibus ornatissimus” — jak zapisano w rocznikach klasztoru — poczem wyjechał na dalsze studia do Paryża z Jerzym Dzieduszyckim, wojewodziec podolskim, również autorem kilku dzieł. Uczniem lwowskim był książę poetów epoki Stanisławowskiej Ignacy Krasicki, który tu się kształcił do 15 roku życia, był także Franciszek Karpiński, promowany r. 1759 podczas uroczystości nowej inauguracji Uniwersytetu lwowskiego.

Przez lat 15 Akademia lwowska, pomimo ostrej, może bardziej nawet zaciętej niż przed stu laty walki, używała tytułu, pieczęci i praw Uniwersytetu.

Ale już o tę właśnie dzielnicę kraju objęły się zbliżone przedrozbiorowe rozruchy barskie, aż wreszcie na nią bezpośrednio spadły skutki pierwszej katastrofy rozbiorowej. Zaczem pośredku wykonywanego na kraju podziśla, przypadła kasata Towarzystwa Jezusowego.

Jednakowoż z pełną sumiennością historyczną stwierdzić można, że nawet wśród tak ciężkich przejść dziejowych cichy bieg nauk w tychże samych salach budynku jezuickiego we Lwowie nie doznał przerwy. Znalazły w nich pomieszczenie studia akademicka, powołane zaraz do życia przez Cesarzową Maryję Teresę.

Bogate zasoby naukowe Akademii jezuickiej: biblioteka, zbiór mineralogiczny i zbiór przyrządów fizycznych, ogród botaniczny i obserwatorium astronomiczne służyły dalszym wykładom i nowym profesorom, wśród których znalazło się kilku exjezuitów, byłych profesorów Akademii; w tej samej auli broniono tez doktorskich. Są dowody w archiwum Namiestnictwa, że pierwotnie miało otworzyć tutaj Uniwersytet, polecono przestać Nadwornej galicyjskiej kancelarii w Wiedniu przywilej Augusta III. i bulle Klemensa XIII. Później przeznaczono wspaniałe gmach jezuicki na pomieszczenie gubernium, a Cesarz Józef II. ufundował Uniwersytet w klasztorze potrynitarckim, dokąd przeniesiono zbiory, „z połączenia istniejących już i nowo powstać mających instytucji naukowych” jak opiewa pierwszy ustęp dyplomu erekcyjnego. Związek jest zatem niewątpliwy i zaprzeczyc się nie da.

Ale i z tą wspaniałomyślną fundacją Cesarza pełnego o czterech fakultetach Uniwersytetu nie skończyły się zmienne losy naszej *Almae Matris*. Przeciwnie: czekały ją jeszcze liczne i trudne przejścia.

Uniwersytet Józefiński trwał tylko lat 21. Wśród trudności skarbowych czasu wojen Napoleońskich Rząd zwinął Uniwersytet we Lwowie w r. 1805 wielu profesorów i zbiory przeniósł do Krakowa, wziętego również w trzecim podziale Polski pod panowanie austriackie.

We Lwowie pozostało tylko Liceum, chociaż z Liceum, jak dawniejsze Kolegium jezuickie, nie wiele różniło się od Akademii, otrzymało bowiem rychło prawo promowania na doktorów teologii i filozofii, używało odznak akademickich.

Wskutek kilkakrotnych głębokich zmian politycznych, po odzyskaniu Krakowa dla Królestwa Warszawskiego, a następnie po wyodrębnieniu go jako Rzeczypospolitej krakowskiej na Kongresie wiedeńskim, gdy po za obrebem Austrii stawały trzy wielkie Wszechnice polskie, w Krakowie, Warszawie i Wilnie, Cesarz Franciszek I. przewidziany o potrzebie przywrócenia Wszechnicy również i pod berłem Habsburskim, wznosił r. 1817 Uniwersytet we Lwowie o trzech fakultetach, a nie wiążąc go wcale z poprzednią fundacją Józefińską, dał mu nazwę: „Królewskiego Uniwersytetu Franciszka I.”

Odtąd, od owej pamiętnej chwili, dobiega już prawie całe stulecie. Losy naszego Uniwersytetu spłoty się nierozzerwalnie z historią kraju i przedstawiają jakby w odbiciu niedolę i dolę narodu w tej dawnej Rzeczypospolitej.

Naprzód — niedola, ciężka, pół wieku trwająca, rozdzielona krwawą luną r. 1848, obudzonemi nadziejami i katastrofą, której uległ także stary budynek Uniwersytetu. Nauka w języku niemieckim, katedry w rękach przeważnie obcych, często nieżyczliwych, a co najmniej obojętnych dla młodzieży, wielki warsztat produkcji zawodowej bez wyższych aspiracji naukowych. Ale przyznać należy, że były wyjątki, które chlubnie zapisały się na kartach dziejów tego Uniwersytetu: Wybitny matematyk Leopold Schulz von Strasznicki, cywiliści: Józef Winiwarter, Ignacy Grassi, Maurycy Stubenrauch, znakomity kryminalista, chociaż nisz wróg Edward Herbst, historyk Henryk Zeissberg, autor niepospolitego dzieła o średniowiecznej historyografii polskiej, któremu dał za motto: „ne frustra panem poloniam manducarem”. Te słowa możnaby, położyc na żywotach jeszcze kilkunastu niemieckich profesorów, ale większość ich stała zdala od społeczeństwa — nie dawała mu tego, co i w naucz jest wielkiej doniosłości: apostołstwa pracy, miłości i poświęcenia.

Zaprzeczyc się również nie da, że z twardej, systematycznej szkoły niemieckiej wyszedł zastęp ludzi gruntownie wykształconych, zahartowanych do walki z przeciwnościami, narodowi dobrze zasłużonych: Wacław Zaleski, pierwszy Namiestnik Polak, przedtem uczeń a chwilowo adjunkt t. j. docent Uniwersytetu, Franciszek Smolka, Albin i Julian Dunajewscy, doktor praw lwowskiego Uniwersytetu Agenor hr. Gołuchowski, Florian Ziemiałkowski, Mikołaj Zyblikiewicz, August Bielowski, Maurycy Kabat i tylu innych, późniejszych profesorów polskiego już Uniwersytetu.

Nawet w epoce niemieckiej zdołali niektórzy zdolnościami i nauką wybitni nasi uczeni zdobyć w t. zw. konkursach katedry uniwersyteckie: Franciszek Stroński, jedna z najpiękniejszych postaci z przed r. 1848, profesor filozofii w latach 1834—1836, późniejszy bibliotekarz; Józefat Zielenacki i Julian Dunajewski — a przed innymi Antoni Małcki na katedrze języka i literatury polskiej (istniejącej od r. 1826 w naszym Uniwersytecie) czcigodny i kochany profesor, wielka chwała naszej *Almae Matris* (publiczność powstaje z miejsc i wita go oklaskami) żywy i najwiarygodniejszy świadek, że zanim otrzymaliśmy polski Uniwersytet, mieliśmy siły naukowe, które zastąpiły godnie profesorów niemieckiego Uniwersytetu.

Niechże mi też wolno będzie w tej uroczystej chwili wspomnieć imiona wielce zasłużonych około pierwszych podwalin polskiej Wszechnicy dziś już nieżyjących profesorów: Euzebiusza Czarkawskiego, Ksawerego Liskego, Edwarda Rittnera, Leonarda Pięta i oddać cześć ich pamięci.

Pod ożywcem techniem narodowej myśli rozwinął, rozrósł się, spotężniał nasz Uniwersytet: liczba docentów powiększyła się od owego czasu więcej niż trzykrotnie; powstały i wzbogaciły się instytuty i zbiory, nagromadzone pracą kilku pokoleń, w laboratoriach i seminariach zawrzało życie rojne i plenne: rokrocznie wychodzi z nich zastęp ludzi przysposobionych do poważnej pracy naukowej. Kronika Uniwersytetu za ostatnich lat dwanaście, która właśnie wyszła z druku, składa dokładny zachunek z tej działalności.

Nie naszą rzeczą oceniać ją lub chociażby oświetlać. Ale zapewnić możemy, że mamy pe ną świadomość wielkiego zadania i wielkiej odpowiedzialności, która ciąży na obu, jedynych dziś polskich Wszechnicach. Muszą one wysiłkiem własnym zastąpić kwitnące jeszcze w zeszłym wieku szkoły i ogniska naukowe na ziemiach polskich, muszą ogarnąć i przysparzać całą szerz życia naukowego narodu!

Otrzymałmy w pełnym składzie Uniwersytet dzisiejszy z łaski Najprawiedliwszego Monarchy, który najajutrz po ciężkich doświadczeniach, spadłych przed pół wiekiem na dzielnicę zakordonową, tem troskliwszą otoczył opieką część narodu nasz go pod Jego będącą berłem. W chwili, kiedy tam w ślad za Wilnem zagasła Szkoła Główna Warszawska, wynosząc na nowy światłości stopień starożytną Wszechnicę Jagiellońską i na młodszą jej siostrzycę lwowską

nie omieszkał ojcowskiej Swojej rozciągnąć pieczy. Tak więc Najwyższą wolą Swoją r. 1871 dozwolił rozwijać się uniejętnościom na Uniwersytecie naszym w obu językach krajowych, a ruska nauka znalazła tu również swoich przedstawicieli, że wspomnę tylko obu braci Ogonowskich i Izydora Szaraniewicza. W ośm zaś lat później w miejsc języka niemieckiego wprowadził język polski jako urzędowy. Koroną wielkiego Jego dzieła jest uzupełnienie naszej Wszechnicy Wydziałem lekarskim.

Nobis restituit rem — przywrócił narodowemu dobru dawną świątynię nauki, podał dobroczynnie rękę dźwigającemu się po wiekowej niedoli krajowi.

Za długoletniego, błogosławionego Jego panowania nauka uniwersytecka zdobyła sobie poważne stanowisko; Państwo otoczyło opieką Uniwersytet, a pozostawiło im swobodny, bezstronny rozwój.

Wielkoduszny Monarcha uznał zaraz w pierwiastkach rządów zasadę, że nauki są dźwignią nie tylko dobrobytu ludów, lecz również potęgi państwa, i tej zasadzie pozostał wierny. Uznał również, że każdy naród ma prawo kształcić się i rozwijać w ojczyźnej mowie, czerpać siły intelektualne z własnych zasobów, z własnego ducha.

Za te wielkie i rzadkie cnoty, które stały się dla nas dobrem narodowym, za czyny, których nie wzruszy ręka czasu, złożmy hołd powinny i zawołajmy z szczerego serca: Najmiłostwisiy Cesarz nasz i Król Franciszek Józef I. niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyli wszyscy trzykrotnie z zapalem.

Z kolei przemawiał prezydent miasta p. Neumann. (Przemówienie to podamy w numerze jutrzejszym).

Następnie przemówił imieniem Rządu szef sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty JE. dr. Ludwik Œwikliński.

#### Przemówienie JE. dr. Ludwika Œwiklińskiego.

Magnificencyo, Dostojne i Szanowne Zgromadzenie! Dzień dzisiejszy przypomina mi, jak ściśle zrzadzeniem Opatrzności życie moje spłoty się z szeregiem radosnych wydarzeń w dziejach Wszechnicy lwowskiej w ostatnich lat dziesiątkach. Otwarcie wydziału lekarskiego, to akt jeden, akt szczególnie ważny, który jako rektor w obecności Najjaśniejszego Pana spełnić miałem zaszczyt. Drugie wydarzenie, to inauguracja nowego gmachu bibliotecznego w roku 1905, w której uczestniczyłem jako przedstawiciel najwyższego Zarządu oświaty w Państwie. Jako zastępca tego działu Administracji publicznej, przybyłem również dzisiaj, upoważniony przez JE. Pana Ministra wyznań i oświaty, bym zapewnił, że P. Minister z życzliwością odnosi się do wszystkiego, co dotyczy tego Uniwersytetu, bym z okazji dzisiejszej uroczystości akademickiej wyraził w Jego imieniu szczerze życzenia pomysłnego rozwoju Wszechnicy w przyszłości, bym wreszcie Świetnemu Senatowi akademickiemu i Szanownemu Kolegium Profesorów Wydziału prawa i administracji podziękował za przyznany Mu doktorat honorowy. Przybyłem nadto, by zadość uczynić potrzebie serca własnego i w chwili radosnej stanąć w szeregu Waszym, Szanowni Panowie Profesorowie, jako dawny towarzysz i kolega, a teraz i doktor praw waszego Uniwersytetu i podziękować za to uznanie moich skromnych zasług, przybyłem, by razem z Wami oddać cześć i pokłon przeszłości i zasługom minionych pokoleń.

Każde ognisko wiedzy, każdy warsztat zbiorowej pracy intelektualnej, każdy Uniwersytet ma swą własną niemal indywidualną postać i jest, rzecz można, niejako jednostką posiadającą swą duchową fizjognomię, która się wytworzyła w lat dłuższym czy krótszym pochodzie. I tutaj, we Lwowie, zadziernięto już dawno przedzą myśli i pracy naukowej i snuto ją przez wieki nie bez przerwy, przeszkód i trudności, lecz i nie bez powodzenia, na tem zaś co zdziałać zdołano, wspiera się i Alma Mater dzisiejsza. Z szczegółów, które się składają na obraz stanu teraźniejszego, sięgają niektóre daleko wstecz aż do owej chwili, której pamięci dzień dzisiejszy jest poświęcony, aż do owej chwili, kiedy z łaski i woli króla Jana Kazimierza, szczerą i życzliwą otaczającego gród lwowski, po raz pierwszy ustanowiono w nim Uniwersytet. Nieprzyjazne okoliczności, wichry i burze dziejowe nie pozwoliły tej roślinie wyrzucić ku górze i rozwinąć się w pełni; wskazywał ci, co przez lat sto po owym akcie pracowały na tej niwie, przeorali pole i uprawili ugór. Więc gdy przy schyłku wieku osmnastego Cesarz Józef II. a w 33 lat później cesarz Franciszek nowe rzucił ziarna w glebę, znalazły one grunt przygotowany. Z poczucia sprawiedliwości i z przychylności wynikające, troskliwość o dobro obywateli narodów kraj ten zamieszkujących podyktowane Najw. postanowienia Najmiłostwisiy panującego nam Monarchy nowe położyły podwaliny pod ten przybytek nauki, wzbogaciły go nowym działem, wniosły doń świeży powiew, obudziły zapal

szczyry do pracy w zakładach i pracowniach. Z uwagą pilną śledzi Administracja państwowa niezwykle szybki wzrost tej Wszechnicy i jej postęp w różnych kierunkach, pragnąc zaś stworzyć warunki, od których pomyslna uprawa nauk w Uniwersytetach zawisła, zabiega o to, by wedle możliwości zaradzić potrzebom bezustannie rosnącym, osobliwie potrzebie dobrego pomieszczenia klinik i zakładów, katedr i pracowni uniwersyteckich; zarządziła też wszystko, co jest wskazane, by został niebawem ukończony zarys ideowy głównego gmachu uniwersyteckiego a w bliskim czasie rozpisany konkurs na plany.

Magnificencyo, Szanowni Panowie Profesorowie i Docenci! Pamiętkowe święto uniwersyteckie nie jest jeno uroczystością, jest zarazem dniem rozpamiętywania, dniem przygotowania. Nowa doba wnosi w świat nowe zadania. Otwierają się bez przerwy nowe dziedziny dla ludzkiej pomysłowości i twórczości, nowe cele wytykają sobie narody, budzą się nowe idee i siły w państwach i społeczeństwach. Co przeszłość stworzyła, musi wobec prądów i potęg tegoczesnych stwierdzać swe uprawnienie do dalszego bytu, swą żywotność. Stwierdzać ją będą musiały wśród trudów i zapasów także i Uniwersytety, by uchronić od wszelkiego uszkodzenia swój organizm i wysoki swój poziom naukowy i by utrzymać się na stanowisku kierującym w życiu duchowym narodów. Że Uniwersytet lwowski stać będzie w jedynym szeregu z innymi jako dzielny szermierz, za to ręczy jego przeszłość. Swoi i obcy uczeni i inne koła obywatelskie cześć Wam dzisiaj składają za piękny dorobek, którym się chlubić możecie. Niech ten dorobek i nadal stale rośnie, niech się pomnaża Wasza zasługa, niech się coraz głośniejszym staje imię czcigodnej Macierzy lwowskiej.

Młodzieży! Wygłoszono już wielokrotnie prawdę niezawodną, że słońce wieczorne nie grzeje, pod wpływem jego promieni nie dojrzewają owoce: za dnia musi świecić Wam świeci teraz słońce w pełni blasku i towarzyszyć wam będzie przez długie lata aż do późnego, da Bóg, wieczoru waszego życia. Ogrzewajcie jego ciepłem serca wasze, jego światłem wasze umysły, pomni na to, że nauka nie zna teraźniejszości, lecz tylko przeszłość i przyszłość, że tylko nieprzerwana ciągłość pracy pokoleń po sobie następujących zapewnia nauce postęp, społeczeństwu trwałą przyrost zasobów materialnych i duchowych, że wreszcie prawdą jest nie zdanie często powtarzane, że tylko młodzież ma ideały, lecz zdanie, że ten jest młody, kto ma ideały.

#### Dalsze przemówienia.

Imieniem krakowskiej Akademii Umiejętności odczytał prof. dr. Fryderyk Zoll (*senior*) adres jubileuszowy. Imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego przemawiał Rektor prof. dr. Władysław Szajnocha, im. Uniwersytetu czerniowieckiego Rektor ks. dr. Saghin i wręczył odpowiedni adres, im. Uniw. budapeszteńskiego prof. dr. Asboth, im. Uniw. w Koloszarze prof. dr. Fabiny — obaj po polsku, witani owacyjnie oklaskami, — imieniem Politechniki lwowskiej i Akademii dublańskiej Rektor Fiedler, imieniem Akademii weterynaryi Rektor Królikowski, im. ogółu Tow. naukowych prof. dr. K. Kostanecki, im. doktorów Uniwersytetu lwowskiego wiceprez. miasta dr. Stahl, im. magistrów farmacji radny miasta Sklepiński, im. młodzieży akademickiej przez Czytelni akademickiej p. T. Silnicki.

Z kolei sekretarz generalny komitetu obchodowego prof. dr. Jan Łukasiewicz odczytał nazwiska delegatów przybyłych na uroczystość, adresy, telegramy, dary złożone Uniwersytetowi i t. d.

#### Doktoraty honorowe.

Dziekani poszczególnych wydziałów ogłosili następnie nazwiska doktorów honorowych.

Podajemy je w porządku alfabetycznym: Doktorat honorowy teologii otrzymali: ks. Biskup Władysław Bandurski, JE. ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz.

Doktorat honorowy prawa otrzymali: JE. dr. Ludwik Œwikliński, prof. Wład. Holewiński z Warszawy, JE. Pan Minister wyznań i oświaty, Maksymilian Hussarek, mecenas Antoni Osuchowski z Warszawy, Henryk Sienkiewicz, prof. dr. Stanisław Smolka w Krakowie, P. Prezydent Ministrów Karol hr. Stürgkh, mecenas Adolf Suligowski z Warszawy, prof. dr. Bolesław Ulanowski w Krakowie, prof. dr. Fryderyk Zoll (*senior*) w Krakowie.

Doktorat honorowy medycyny otrzymali: dr. Juliusz Babiński w Paryżu, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, dr. Ignacy Baranowski w Warszawie, JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, JE. dr. Witold Korytowski, b. M. nister skarbu, dr. Edmund Neusser w Wiedniu.

Doktorat honorowy filozofii otrzymali: dr. Henryk Arztowski w Nowym Jorku, JE. ks. Arcyb. Józef Bilczewski, Marya Curie-Skłodowska w Paryżu, Aleksander Ja-

blonowski w Warszawie. Tadeusz Korzon w Warszawie, ks. Biskup Edward Likowski w Poznaniu, Maryan Łomnicki we Lwowie, Jacek Malczewski w Krakowie, prof. dr. Kazimierz Morawski w Krakowie, Ignacy Paderewski, JE. Leon hr. Piniński we Lwowie, JE. Stanisław hr. Tarnowski w Krakowie, prof. dr. Tadeusz Wojciechowski we Lwowie, prof. dr. August Witkowski w Krakowie.

#### Zakończenie uroczystości.

Prorektor ks. dr. Jaszowski podziękował imieniem senatu za udział w pamiętnej uroczystości, w końcu Chór akademicki odśpiewał „Gaude Mater Polonia“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem tłumy publiczności opuściły w podniosłym nastroju salę Tow. muzycznego.

Po skończonej uroczystości odbyło się śniadanie, wydane przez grono profesorów dla gości zamiejscowych.

O godzinie 6 po południu odbędzie się obiad dla zaproszonych gości u JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, o godzinie 8 wieczorem pochód obywatelski, prowadzony przez prezydenta miasta p. Neumanna, o godzinie 9 wieczorem akademicki komers na Strzelnicy miejskiej.

## V. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Lwów, 28 maja.

Przez oba dni Zielonych Świąt i przez wtorek odbywał się w mieście naszym V. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Zjazdy takie istnieją od r. 1887. Myśl urzędzenia ich rzucił lwowski Towarzystwo prawnicze w r. 1885, pierwszy Zjazd odbył się podczas wystawy krajowej w Krakowie w r. 1887; drugi we Lwowie, trzeci w Poznaniu w r. 1893, czwarty w Krakowie w r. 1906.

Zjazd rozpoczął się w sobotę wieczorem w salonach Koła literacko-artystycznego wspólną ucztą.

Licznych gości witał u wejścia komitet Zjazdu z dyrektorem dr. Milewskim i prof. Makarewiczem na czele, oraz z ramienia Koła jego wiceprezes dr. Witold Lewicki. Zebrań było bardzo liczne a wzięli w niem udział, prócz członków lwowskiego świata prawniczego, profesorów naszej Wszechnicy, także posłowie dr. Roszkowski, dr. Halban, dr. Kozłowski, dr. Buzek, wiceprezydent sądu krajowego wyższego Przyłuski, dyr. dr. Michalski, Wł. Gizbert-Studnicki, mecenas dr. Dwernicki, dr. Paygert, dr. Czołowski i wielu wybitnych adwokatów i prawników; z Krakowa: prof. Roztworowski, adwokaci: dr. Doboszyński i dr. Caro, dr. Reinhold, dr. Zofia Daszyńska-Golińska; z Królestwa pp.: red. Kempner, red. Kasparski, Chwałewik, Grotowski, Jakowski, Kuratow, mec. Chrzanowski, mec. Suligowski, Lypaciewicz, Mogilnicki, Makowski, Machnicki, Ochimowicz, Rappaport, wszyscy z Warszawy, dalej Dobięcki z gub. kieleckiej, Ginoberg z Zawiercia, Młynarski z Kalisza, Suderlad z Siedlec, Zagligniczny z Brzeźcia kujawskiego, Zachwatowicz z Mazowiecka, wreszcie mec. Olszamowski i Żukowski z Petersburga.

Byli dalej z Poznania dr. Pernaczyński, dr. Głowacki, dr. Hedinger i dr. Kolczewski z żoną i kuzynką, oraz dr. Łukanowski z Berlina i dr. Peretjatkowicz z Heidelberga.

W zebraniu wzięły udział i panie, które opiekowały się gościnnie prof. Makarewiczowa i profesorowa Halbanowa. Za paną zauważylimy prócz już wymienionych, panę Suligowską z Warszawy, panę Peretjatkowiczównę z Heidelberga, dr. Helenę Landau, Stefkową, Jordanową.

Zebrań, które miało bardzo serdeczny charakter, przeciągnęło się do późna w nocy.

W niedzielę o godzinie 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, które odprawił na intencję Zjazdu ks. Rudolf Nowowiejski, poczem o godzinie 10 rano nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Rady miejskiej.

Przybywających witali u wejścia członkowie komitetu gospodarczego pp. Godlewski, Małaczyński, Niżyński, Ploder, Stefko, Till (jun.) i Zgórski (jun.). Prócz przedstawicieli nauki prawa i ekonomii, profesorów obu Wszechni polskich, z rektorem Uniwersytetu lwowskiego dr. Finklem, oraz nestorem naszych prawników, prof. dr. Fryderykiem Zollem z Krakowa na czele, prócz mnóstwa wybitnych adwokatów i ekonomistów, zjawili się w sali obrad: Ich Eksc.: P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Aleksander Tchornicki, Andrzej ks. Lubomirski; dalej Prezydent sądu krajowego wyższego Czerwiński, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Stanisław Szlachetkowski, Prokurator skarbu dr. Karol Engel, dyrektor kolei państwowych Rybicki, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego Przyłuski, obaj wiceprezydenci miasta, grono uczonych, posłów sejmowych i parlamentarnych, goście z

Krakowa, Warszawy, Petersburga, Moskwy, Poznania i t. d.

Obrady zagał prezes komitetu dyr. dr. Milewski, poczem imieniem całego kraju powitał Zjazd P. Marszałek, JE. hr. Badeni, imieniem miasta wiceprezydent dr. Stahl, imieniem sędziów wschodnio-galicyjskiego okręgu P. Prezydent sądu krajowego wyższego Czerwiński, imieniem Wszechnicy dziekan wydziału prawniczego prof. dr. Dołiński, podkreślając czynny współdziałanie w Zjeździe profesorów polskiej Wszechnicy we Lwowie, zapraszając do udziału w 250-letnim jubileuszu lwowskiego Uniwersytetu, dalej imieniem Wielkopolski dr. Pernaczyński z Poznania, imieniem warszawskiego Towarzystwa prawniczego i redakcji *Gazety sądowej*, mec. Konic z Warszawy, imieniem Koła prawników polskich w Warszawie mec. Emil Rappaport, imieniem organizacji przemysłowych i rolniczych w kraju A. ks. Lubomirski, imieniem Izby handlowej i przemysłowej jej prezydent Horowitz, imieniem Związku stow. gospodarczych i zarobkowych dyr. Biechowski, imieniem Związku polskich adwokatów prezes dr. Dziędzielewicz, oraz imieniem lwowskiego Tow. prawniczego dr. E. Till.

Następnie generalny sekretarz Zjazdu prof. dr. Makarewicz zaproponował skład prezydium Zjazdu, mianowicie: prof. dr. Fryderyka Zolla (sen.), prezesa Komitetu organizacyjnego pierwszego Zjazdu prawników i ekonomistów, jako prezesa obecnego Zjazdu, dalej jako członków prezydium: mecenas Adolfa Suligowskiego z Warszawy, JE. dra Tchornickiego, oraz posła do Dumy mec. Żukowskiego z Petersburga, na sekretarzy zaś pp. Sunderlanda z Siedlec i dra Pernaczyńskiego z Poznania. Oklaskami przyjęto wszystkie propozycje dra Makarewicza, poczem prezes dr. Zoll przemówił krótko, dziękując za powołanie go na prezesa, a w końcu wygłosił mec. Suligowski swój wykład inauguracyjny.

Po południu o godzinie 3 rozpoczęły się obrady sekcji ekonomicznej, której przewodniczył jako prezes Andrzej ks. Lubomirski.

Obrady zagał w dłuższym referacie prof. Kostanecki, następnie przedstawiali stan obecnego uprzymysłowienia w Galicji: dr. Battaglia, w Poznańskim: dr. Spandowski, w Królestwie: (w zastępstwie nieobecnych prelegentów, red. Kempner.

W dalszym ciągu referowali dr. Grossman (o usiłowaniu Cesarza Józefa II. w kierunku uprzymysłowienia Galicji), następnie o kwestyi robotniczej w Królestwie: p. Chwałewik, w Poznańskim: hr. Szembek i w Galicji: dr. Daszyńska-Golińska. O kooperatywach robotniczych przemawiał dr. Edw. Milewski.

Wieczorem odbył się w salach Koła literacko-artystycznego bankiet, wydany przez komitet Zjazdu na cześć uczestników.

W poniedziałek przed południem i po południu odbywały się obrady sekcji prawniczej i ekonomicznej w Instytucie technologicznym.

Wygłosili na nich referaty: p. Chwałewik z Warszawy, dr. Zofia Daszyńska-Golińska, oraz dr. E. Milewski.

Wieczorem odbył się w salach ratuszowych raut, wydany przez Radę miasta Lwowa na cześć uczestników Zjazdu, który wypadł wspaniale. Licznych gości witali serdecznie pp. prezydentowstwo Neumannowie, wiceprezydentowstwo dr. Rutowscey, dr. Stahlowie i pp. Riedlowie.

Na raut ten przybyli Ich Eksc.: ks. Arcybiskup Bilczewski, P. Minister Galicji Długosz, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, dalej Prezes Koła polskiego dr. Leo, Rektor Uniwersytetu dr. Finkel i Rektor Politechniki Fiedler, profesorowie Uniwersytetu, świat dziennikarski, literacki i t. d.

Miła zabawa, przeplatana tańcami, przeciągnęła się do późna w nocy.

Wczoraj przed południem toczyły się dalsze obrady w sekcjach prawniczej i ekonomicznej.

Zjazd zakończył się po południu plenarnym posiedzeniem, na którym prof. dr. Głabiński wygłosił rzecz p. t. „Nasza polityka gospodarcza“. Z kolei pp. Kempner i Mogilnicki zdali sprawę z obrad sekcji ekonomicznej i prawniczej, poczem prezes prof. dr. Zoll zamknął Zjazd, stwierdzając bardzo pomyślny jego przebieg i wyniki.

Urządzenie przyszłego Zjazdu przekazano pp. Suligowskiemu z Warszawy, Pernaczyńskiemu z Poznania i Makarewiczowi ze Lwowa.

## OSTATNIA POCZTA.

== Wybór uzupełniający do parlamentu z VII. okręgu Austrii Dolnej w miejsce Silberera odbędzie się 24 września (ścisłszy 1 października), wybór zaś w miejsce Ulricha (19 niemiecki okręg na Morawach) 21 września (ścisłszy 28 września).

== P. Minister handlu Rössler wydał rozporządzenie do władz handlowo-polity-

cznych z zaproszeniem do współdziałania w pracach około taryfy cłowej i zapowiedział, że Ministerstwo przeprowadzi przedwstępne prace w ścisłym porozumieniu z korporacjami gospodarczymi. W tych przedwstępnych pracach, mających przygotować kampanię handlowo-polityczną, pójdzie Ministerstwo nową drogą, na której spodziewa się uzyskać pozytywne, cyfrowe podstawy do wniosków, potrzebnych na polu ceł rolniczych. Idzie przede wszystkim o obniżenie rentowności poszczególnych rolniczych gałęzi produkcji; aby zdobyć potrzebny materiał aktywuje Ministerstwo liczne biura księzkowe, subwencyonowane będzie te rolnicze stowarzyszenia, które takie biura (*Buchstellen*) założą i które oddadzą do dyspozycji końcowe obciążenia. Naturalnie daty co do poszczególnych przedsięwzięć zachowane będą w najściślejszej tajemnicy.

== Przywódcy stronnictw opozycyjnych w Budapeszcie konferowali wczoraj od 3 do 9 wieczorem w sprawie ostatecznego ustalenia programu zjednoczenia opozycji w przedmiocie reformy wyborczej i wojskowej. Najtuzaj zapowiedziano dalsze narady.

== Członek rosyjskiej Rady państwa Manuchin, który ma prowadzić śledztwo w sprawie zajęć w kopalniach leńskich, otrzymał daleko idące pełnomocnictwa. Między innymi upoważniono go do usuwania urzędników, w razie udowodnienia winy urzędnika, aż do rangi rzeczywistego radey stanu, oraz do wytoczenia śledztwa. Manuchinowi przysługuje prawo prowadzenia rewizji we wszystkich przedsiębiorstwach, będących w związku z przemysłem złotym, takim jak koronnych, jak prywatnych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 maja. (Tel. pryw.). Dyrekcja kolei państwowych stwierdziła, że nadużycia z biletami kolejowymi przybierają szerokie rozmiary. W zeszłym miesiącu w jednym pociągu oddano 120 fałszywych biletów. Najwięcej nadużyć spostrzeżono przy pociągach porannych ze Lwowa i Tarnowa, wiozących wyrobników i robotników. Z 76 osób, u których wyłapano wczoraj fałszywe bilety, lub które jechały bez biletów, zatrzymano w areszcie osoby nie mające ani biletów, ani legitymacji ani pieniędzy; inne osoby będą odpowiadały z wolnej stopy.

Wiedeń, 29 maja. Najj. Pan zamianował starszego radcę budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa, Rainera Sopucha i starszego radcę budownictwa w Ministerstwie robót publicznych Fryderyka Bluma, radcami Dworu w państwowej służbie budownictwa w Galicji, ostatniego *ad personam*.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Kazimierza Jaworowskiego w Gródka Jagiellońskim do Chodorowa, Józefa Hechta w Kulikowie do Lwowa, Adolfa Langera w Grzymałowie do Drohobycza, Józefa Szuchiewicza w Krakowie do Kamionki strumiłowej, Józefa Martyniuka w Borszewowie do Gródka Jagiellońskiego, Jana Koropeckiego w Dubiecku do Doliny, Franciszka Ciećkiewicza w Lisku do Dobromila, Maksa Horowitza w Mikulińcach do Gródka Jagiellońskiego, Tadeusza Dzierżyńskiego w Sokalu do Żółkwi, Władysława Mindowicza w Wojniłowie do Brodów, Franciszka Filipka w Nowem Siolu do Kulikowa, Piotra Krynickiego w Chodorowie do Gródka Jagiellońskiego, Romana Hirscha w Buczacu do Jaworowa, Michała Kuryłowa w Kutach do Drohobycza, Jarosława Paczowskiego w Skalacie do Żółkwi, dr. Edwarda Sucheckiego w Boryni do Lubaczowa, Stanisława Wójcikiewicza w Starej Soli do Ottyni, Jana Gwozdowicza w Lutowiskach do Bołszowice, Zygmunta Kruszelnickiego w Glinianach do Lisaka; nadał sędziom w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego: Andrzejowi Sieczce posadę sędziową w Brodach, Gwidonowi Wojciechowskiemu posadę w Brzeżanach, Eugeniuszowi Zarskiemu posadę w Rudkach; zamianował sędziami auskultantów: Jana Petrowicza dla Krakowa, Ozyasza Sonnenreicha dla Kut, Hermana Dachsa dla Borszewowa, Rubina Seinwela Paleka dla Nowego Siola, Zygmunta Braunera dla Glinian, Kazimierza Hermanna dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Wincentego Stafińskiego dla Bóbrki, Mirosława Węgrzynowicza dla Podhajec, Karola Bambergera dla Boryni, dr. Ezechiela Rappaporta dla Lutowisk, Ignacego Panasa dla Borszewowa, Eugeniusza Wieliczkowskiego dla Medenic, Daniela Nasadę dla Kałusza, Jana Swachowa dla Szczerca, Leopolda Pokorskiego dla Grzymałowa, Ignacego Rosenbauma dla

Skalatu, Mieczysława Karwowskiego dla Buczacza, Stefana Hołowacza dla Wojniłowa, Mendla Dürstnfelda dla Żurawna, Bazylego Szalawę dla Sokala, Bronisława Słószarka dla Dubiecka, Gustawa Rutkę i dr. Zygmunta Gawrońskiego dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Pawła Turkowskiego dla Cieszanowa, Mikołaja Czudziłę dla Starej Soli, Michała Gąsiorowskiego dla Zborowa, Władysława Hryniszaka dla Czortkowa, Bronisława Drodzowskiego dla Horodenki, Franciszka Pomianowskiego dla Skolego, dr. Stanisława Sliwińskiego dla Kałusza. —

#### Sejm węgierski.

Budapeszt, 29 maja. Wejść do parlamentu i placu nakońca gmachu strzeże pilnie policja. U wejścia poseł Justh i kilku członków jego stronnictwa czekało na posła Juliusza Kovacs, wykluczonego z szeregu posiedzeń i zwróciło się do niego z prośbą, aby nie wchodził do gmachu Sejmu, w interesie sprawy, prowadzonej przez opozycję. Równocześnie wręczono Kovacsowi list od Kossutha, który również prosi go, aby zastośował się do uchwały Sejmu co do wykluczenia go. Poseł Rath wykluczony z 8 posiedzeń, wyjechał nawet zupełnie z Pesztu.

O pół do 11 Tisza otworzył posiedzenie. Zgłoszono wnioski: p. Barabasz z żądaniem uznania wyboru Tiszy prezydentem za nieważny; poseł Jarmy, aby posłowie z dyet wyznaczili po 100 kor. na ofiary rozruchów z 23 bm. Tisza oznajmił, że wniosek Barabasa jest bezprzedmiotowy, co do drugiego wniosku sądzi, że stronnictwa powinny prywatnie porozumieć się.

Sejm uchwalił z kolei wykluczyć Kovacs ponownie jeszcze z 3 posiedzeń.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusji wojskowej przemawiał Thaly (p. niezawisł.), podkreślając konieczność pokoju i apelował do wszystkich stronnictw, aby umożliwiły zawarcie pokoju. Potem omawiał ustawę wojskową.

Paryż, 29 maja. Statystyka rodzinna Francji za r. 1911 wykazuje: urodziło się 742.114 osób, umarło 776.983, ubyło zatem ludności 34.869.

Waszyngton, 29 maja. Senator Smith ogłosił w senacie sprawozdanie o śledztwie w sprawie Titanica. Smith zarzuca urzędowi handlowemu w Anglii niedbalstwo i winę katastrofy, krytykuje surowo postępowanie kapitana.

Nowy Jork, 29 maja. Z Santiago donoszą, że banda uzbrojonych konnych murzynów napadła na plantację Elsil. Spodziewają się, że rząd nawiąże z powstańcami rokowania.

#### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29-go maja 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 640.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 836.50, Akcje Anglobanku 330.50, Akcje Unionbanku 610.—, Akcje Länderbanku 527.60, Akcje Bankverein 531.—, Akcje Bodencredit —.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 703.—, Akcje kolei państwowych 732.—, Akcje kolei Południowej 104.25, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 5010.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 965.50, Akcje Rima Muranyi 770.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3042.—, Akcje Fabryki broni 952.—, Akcje Tureckie tytoniowe 346.50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 753.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 89.10, Austriacka Renta koronowa 89.15, Węgierska Renta koronowa 89.15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 89.70 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98.—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 91.25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98.50, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1896 r. 89.75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92.—, Losy tureckie 243.—, Marki 118.—, Rubel 254.50, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 104.60, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Skoda 726.50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 87.85, Galicyjski Bank ziemski 99.50.

Usposobienie: z początku targ montanów, silny i ożywiony; potem niepomyślny Berlin osłabił usposobienie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krcchowlecki.



dożywacie 9200 kor., a wraz z inwentarzem 10.058 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sprzedaż odbędzie się pojedynczemi parcelami lub grupami parcel.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Bóbrka, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 610/12 (6537 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 czerwca 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja:

1. realności obj. lwh. 468 ks. gr. gm. Strzelczyńska,  
2. realności obj. lwh. 863 tejeż księgi gruntowej.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na: ad 1. 5155 kor., ad 2. 9461 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3436 kor. 68 hal., ad 2. 6307 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10. Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku, należy w Sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III  
Mościska, 15 maja 1912.

L. cz. E. 80/10 (48) (6648 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118 w Stanisławowie licytacja dóbr Saphów wyk. Hip. 11 księgi gruntowej dla większej posiadłości wraz z przynależnościami, składającymi z gorzelnii, budynków, dachów, lasu i inwentarza.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione grunta na 214.086 koron, przynależności zaś na kwotę 67.020 koron, łącznie przeto całe dobra na 281.106 koron. Najniższa cena wynosi 187.404 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 114.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. E. 226/12 (6) (6590 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Poluńskiego, rolnika w Prociśnem, odbędzie się dnia 17 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja połowy realności objętej lwh. 90 ks. gr. gm. Procisne opisanej bliżej i ocenionej w tusąd. protokole z dnia 20 kwietnia 1912 E. 226/12 (3).

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1390 koron 89 h.

Najniższa cena wynosi 927 kor., 26 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Lutowiska, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 987/11 (6593 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Lupschütza w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Romskiego, odbędzie się dnia 12 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności obj. lwh. 344 gm. Rozdół i 4/18 części realności obj. lwh. 644 gm. Rozdół z których pierwsza składa się z parcel budowlanych, na których stoją dwa domy, stajnia i wychodek, a druga składa się również z parc. bud. 120 na której stoi szopa na wapno.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: pierwsza na 8107 kor. 50 h., druga na 94 kor. 44 h.

Najniższa cena wynosi 5469 kor. 96 h. za obie realności, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości i dotyczące dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Mikołajów, dnin 1 października 1911.

L. cz. E. 270/12 (7) (6681 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Nusbauera w Radziechowie, odbędzie się dnia 1 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacja realności lwh. 531 i 416 gm. Stanisławczyk wraz z przynależnościami składającymi się z ogrodzenia.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione lwh. 531 na 300 kor., a lwh. 416 na 200 kor., przynależności zaś na 23 koron i 23 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 531 161 kor., zaś co do lwh 416 — 111 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łopatyn, dnia 4 maja 1912.

L. cz. E. 792/11 (7) (6592 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Rapaporta w Staromiejszczyźnie odbędzie się dnia 24 czerwca 1912 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w tutejszym c. k. Sądzie licytacja realności objętej lwh. 1281 księgi gruntowej gminy Teki, składającej się p. z bud. lk. 328 pr. gr. 2372 6, 2372 8, 2373 6, 2373 9, 2377 9 wraz z przynależnościami, składającymi się z ch. ty pobudowanej na pr. bud. 328.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 760 kor., zaś przynależność, względnie chata wraz z pr. bud. 328 jest oceniona na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Nowosiele, dnia 25 lutego 1912.

L. cz. E. 35/12 (6) (6712 2-2)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Feigera syna Arona odbędzie się dnia 31 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 8 Żabin, licytacja realności lwh. 610 i 366 ks. gr. gm. Jasienów górny. Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to realność lwh. 610 na 1680 kor., zaś realność lwh. 366 na 1555 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 610 — 1120 kor., zaś co do realności lwh. 366 — 518 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Tytułem kosztów przedłożenia warunków licytacyjnych przynajmniej się wierzycielowi popierającemu kwotę 6 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabia, dnia 13 kwietnia 1912.

L. 1180/12. (6566 2-3)  
Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem licytację ofertową celem oddania w przedsiębiorstwo budowy i piętrowego domu Rady powiatowej w Bohorodczanach.

Oferty obejmować mają wszystkie roboty budowlane i rzemieślnicze.

Plany budowy, przedmiary i warunki ogólne są do przejżenia w Kancelaryi Wydziału powiatowego w Bohorodczanach w godzinach urzędowych.

Warunki szczegółowe będą przedmiotem osobnej umowy.

Oferty pisemne wnosić należy do Wydziału powiatowego do 15 czerwca 1912 do godziny 11-tej przed południem.

Do ofert dołączyć należy wadium w gotówce lub papilarnych papierach wartościowych w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Bohorodczany, dnia 22 maja 1912.

L. cz. E. 779/12 (6482)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie, zastąpionego przez adw. dra F. Radlewskiego w Komarnie odbędzie się dnia 2 lipca 1912 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności whl. 618 gm. Komarno wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, wozowni, ze stajni, stodoły i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2716 kor., przynależności zaś na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 2.068 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza z tą zmianą, że najniższą i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III  
Komarno, dnia 17 maja 1912.

L. cz. E. 293/12 (3) (6527)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 2 lipca 1912 o godzinie 3-30 po południu (sala 25) licytacja realności whl. 42 ks. gr. gm. Zebrydowice wartości szacunkowej 5895 koron.

Najniższa cena wynosi 3705 koron. Akta przejrzeć można w tut. sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kalwarya, dnia 9 maja 1912.

L. cz. E. 347/12 (5) (6277)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 4 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja połowy realności obj. whl. 3197 ks. gr. gm. Nastasów z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 705 kor., przynależności na 67 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 386 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Miaulinice, dnia 11 maja 1912.

L. cz. E. 85/12 (6480)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lipca 1912 o godzinie 9 rano w Sądzie tutejszym biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacja 76/86 części realności obj. whl. 409 ks. gr. gm. Szkło, składającej się z 1 morga 1543 sążni, oszacowanej na 517 kor. 75 hal. z najniższą ceną 345 kor. 16 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Jaworów, dnia 14 maja 1912.

L. cz. E. VII. 596/12 (6) (6672)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lipca 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja realności whl. 323 gm. Potok czarny z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5 139 kor., przynależności zaś na 163 kor.

Najniższa cena wynosi 3534 koron, 67 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja mogłaby być niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Delatyn, dnia 18 maja 1912.

L. cz. E. 37/12 (9) (6677)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 odbędzie się o godz. 10 przed południem dnia 9 lipca 1912:

a) Licytacja 10/24 części realności objętej whl. 206 ks. gr. gm. Dobrostrany.

b) Licytacja 6/72 części realności objętej whl. 319 ks. gr. gm. Dobrostrany niezna-



nego z miejsca pobytu Dawida Darmohraja własnych.

Nieruchomości są ocenione ad a) na 680 kor. 81 hal., ad b) na 25 kor. 32 hal. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 453 kor. 88 hal., ad b) 16 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jagiell., dnia 24 maja 1912.

L. cz. E. IX. 506/12 (3) (6516)

Na żądanie Maryi Schmul w Siedlcach odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107 w Nowym Sączu licytacja: a) realności lwh. 148, b) realności lwh. 149 ks. gr. gm. Siedlce wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) 3875 kor., b) 1800 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2690 kor., ad b) 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Nowy Sącz, dnia 13 maja 1912.

L. cz. E. 1149/11 (8) (6278)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca, 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 25 ks. gr. gminy Małchowice zobowiązanej Anastazyi Wawrowicz własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 105 kor. 38 h.

Najniższa cena wynosi 70 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Niżankowice, 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 28/12 (4) (6535)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja: 1. realności lwh. 79 gm. Czudów składającej się z budynku mieszkalnego lwh. 79 i stodoły, oraz parcel gruntowych, 2. realności lwh. 820 gm. Czudów składającej się z parcel gruntowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 1800 kor., ad 2. na 750 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1200 kor., ad 2. 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Liszki, dnia 17 maja 1912.

L. cz. E. 367/12 (4) (6587)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela popierającego Józefa Schenkera, w Jaworznie, odbędzie się dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacja realności lwh. 639 gminy Jaworzno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1730 kor.

Najniższa cena wynosi 865 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jaworzno, dnia 6 maja 1912.

L. cz. E. XI. 565/12 (7) (6658)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Włodzimierza Filińskiego w Tarnopolu ul. Ostrogskiego, odbędzie się

dnia 21 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności lwh. 5609 gm. miasta Tarnopola.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9610 kor.

Najniższa cena wynosi 4805 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Tarnopol, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 2070/11 (21) (6697)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Dawida Rauchwergera w Sniatynie, odbędzie się dnia 24 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 772 gm. Podwysoka, składającej się z pb. 172 o obszarze 72 m<sup>2</sup> i pgr. lk. 1502 o obszarze 7 a 52 m<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stodoły, stajni i komory.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1003 kor. 20 hal., przynależności zaś na 863 kor.

Najniższa cena wynosi 1245 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sniatyn, dnia 14 maja 1912.

L. cz. E. 630/12 (4) (6591)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seimela Freifelda w Podhajcach, odbędzie się dnia 26 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacja 6/7 części realności obj. lwh. 639 gm. Nowosiółka wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew roślanych i owocowych, tudzież z plotu 14 m. długiego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 510 kor., przynależności zaś na 15 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 350 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podhajce, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. X. 641/12 (4) (6657)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Kästenbauma odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 w Stryju licytacja 1/6 części realności obj. whl. 588 ks. gr. gm. Stryj.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Stryj, dnia 17 maja 1912.

L. cz. E. 6861/12 (3) (6361)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielesku licytacja realności lwh. 1178 ks. gr. gm. Mielesko, obejmującej parcelę budowlaną lk. 665 i doca na niej stojący Nr. 679.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 6.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielesko, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 363/12 (6) (6706)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Szymczoka, gospodarza w Glińsku odbędzie się dnia 31 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności obj. whl. 1208 ks. gr. gm. Glińsko.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 669 kor.

Najniższa cena wynosi 446 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Żółkiew, dnia 14 maja 1912.

L. cz. E. 447/12 (6598)

Edykt.

Dnia 9 lipca 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 8 gm. Jaslińska stanowiącej rolę oznaczoną pgr. 1863/19.

Najniższa cena wynosi 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rymanów, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 366/12 (6584)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja realności objętej whl. 136 Dobromil.

Cena szacunkowa 20000 koron.  
Najniższa oferta 10000 kor.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośnie dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobromil, dnia 17 maja 1912.

Ч. сп. Е. 254/12 (6) (6536)

Оголошене переторгу.

Дня 2 липня 1912 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 21 відбуде ся переторг половини реальности обнятої вч. 188 гр. Суха Воля ч. I

Продати ся маюча недвижимість є оцінена в узглядненю обтяжуючого єї доживотя на 275 кор.

Найнижа подача виносить 183 кор. 34 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти відносно єї до недвижимости (втяг гіпотечний, втяг катастральный, протоколи оціненя і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 21 підчас годин урядових

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.  
Любачів, дня 7 мая 1912.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 267/12 (1) (6704)

Edykt.

Przeciw Schulimowi Liebermanowi z Żółkwi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Perle Sprotzer w Lubelli pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 24 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw Schulima Liebermana ustanawia się p. dr. Leona Menkasa adw. w Żółkwi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Schulima Liebermana w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żółkiew, dnia 8 maja 1912.

L. cz. Cw. IV. 244/12 (1) (6591)

Przeciw Nikole Pyńczuk przedtem w Hawryłówce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesion przez Israel Gebührer kupiec w Ottyni pozew o zapłatę kwoty 310 kor. zpn.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 28 maja 1912 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 24.

Celem strzeżenia praw Nikoly Pyńca zaka ustanawia się p. dr. Arschela Abošchę adw. w Nadwórnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż nazwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nadwórna, dnia 4 maja 1912.

L. cz. C. 253/12 (1) (6600)

Edykt.

Przeciw Adamowi Janikowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesioną została do tut. c. k. sądu przez Tomasza Wołoszyna skarga o 790 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 maja 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Ignacego Pokoja w Jarocinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ulanów, dnia 6 maja 1912.

L. cz. Cg. I. 211/12 (1) (6650)  
E d y k t.

Przeciw Samuelowi Horowitzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego O. I. w Złoczowie przez Jak. ba Zimwelsa kupca w Brodach pozew o 2672 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 29 maja 1912 o godz. 8:30 rano do tego sądu, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Samuela Horowitza ustanawia się p. dr. Wisniewskiego w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Horowitza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 13 maja 1912.

L. cz. Cg. I. 222/12 (2) (6640)  
E d y k t.

Przeciw Mozesowi Abosch, kupcowi z Delatyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Izaka Grünberga kupca w Kołomyi pozew o zapłatę kwoty 1335 kor. 48 hal. zpn.

Na pozew ten ma być wniesiona odpowiedź do 31 maja 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Hrabara adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 24 maja 1912.

L. cz. Cg. I. 214/12 (1) (6463)  
E d y k t.

Przeciw Chaimowi Herschowi Falk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Majera Wolfa Scheera kupca w Bojszowcach pozew o 2760 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencję na dzień 23 maja 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala Nr. 67.

Celem strzeżenia praw Chaima Herscha Falka ustanawia się p. dr. Halperna w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Brzeżany, dnia 12 maja 1912.

L. cz. C. II. 146/12 (1) (6452)  
E d y k t.

Przeciw Franciszce Kleszcz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wisniewcu przez Maryannę z Lulek pozew o 350 kor. zpn.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 2 maja 1912 o godz. 10 rano. b. Nr. 61 II, p.

Celem strzeżenia praw Franciszki Kleszczowej ustanawia się p. Stanisława Filipskiego w Nieprzeźni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wisniewicz, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. Cg. I. 128/12 (2) (6459)  
E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Celępowi pozwanemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Semka Celępa rolnika w Tokarni pozew o odwołanie darowizny z powodu niewdzięczności z prośbą o adnotację sporu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencja na dzień 2 maja 1912 o godz. 4 po poł.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Słazkę w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-

zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 2 maja 1912.

L. cz. C. II. 137/12 (1) (6532)  
E d y k t.

Przeciw Markusowi Fellmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Salomona Seife z Kozłowa pozew o zapłatę kwoty 680 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 21 maja 1912.

Celem strzeżenia praw Markusa Fellmana ustanawia się p. adw. J. Gizowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kozowa, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 158/12 (1) (6688 1-3)  
E d y k t.

Przeciw Włodzimierzowi Chudykowi, synowi Tymofeja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Tomasza Chudyka z Białozórki pozew o zapłatę 1000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencja do rozprawy na dzień 5 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Włodzimierza Chudyka syna Tymofeja ustanawia się p. dr. Edwarda Galla adw. w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowe Sioło, dnia 10 maja 1912.

L. cz. C. II. 156/12 (2) (6589)  
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Medwid i Franciszce Wojtowicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Jana Stokłose pozew o odwołanie darowizny zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Medwida i Franciszki Wojtowicz ustanawia się p. adw. J. Gizowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kozowa, dnia 3 maja 1912.

L. cz. C. II. 153/12 (1) (6673)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Samborowi z Wisniewej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Józefa Sambora z Wisniewej pozew o 594 kor. 45 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Sambora ustanawia się p. dr. Lopińskiego, adw. w Dobczycach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dobczyce, dnia 23 maja 1912.

L. cz. C. 183/12 (1) (6684)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Budajowi i Michałowi Budajowi z Muszyny, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Maryannę z Budajów Tyuszczyłową pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana i Michała Budajów ustanawia się p. adw. dr. Loewenthala w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Muszyna, dnia 18 maja 1912.

L. cz. C. II. 214/12 (1) (6546)  
E d y k t.

Przeciw Michałowi Tarabasa Ułasija, rolnikowi z Rosnowa oraz tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Ostaję Strojca i Nykołaja Strojca w Rosnowie pozew o uznanie prawa własności 2/8 części realności lwh. 659 gm. Rożnów i dopuszczenie do współposiadania.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Michała Tarabasy Ułasija ustanawia się p. dr. Antoniego W. Bartza adw. kraj. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Tarabasę Ułasija w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabłotów, dnia 18 maja 1912.

L. cz. C. II. 292/12 (2) (6651)  
E d y k t.

Przeciw Wiktorii z Wolańskich Szaławida, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Schulima Pessla w Brzeżanach pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wiktorii z Wolańskich Szaławida ustanawia się p. Iwana Danyluka w Wulce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzeżany, dnia 22 maja 1912.

L. cz. C. I. 116/12 (2) (6665)  
E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Boroń, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa i Anielę Kleinów pozew o 325 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 5 czerwca 1912.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Boroń przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Jakóba Kuśnierzyka wójta w Orzechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Boroń w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brzozów, dnia 26 kwietnia 1912.

Ч. сп. С. II. 143/12 (4) (6583)  
E d y k t.

Против Михайлови Запотоchnоу Мацьків, котрого місце побуту не є відоме, внесли Василь Петришин і Марія Петришин в ц. к. повітовім суді в Козовій позов о заплату квоти 555 кор.

На підставі pozwu визначено розправу на день 24 мая 1912.

Для стереження прав Михайла Запотоchnого установляється пана адвоката др. Амбиха в Козовій, куратором.

Тойже куратор буде заступати куранда в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.  
Козова, дня 26 цвітня 1912.

Ч. сп. Св. 430/12 (2) (6458)  
E d y k t.

Против Иосифу Дрвенга і Еви Григлевид, котрих місце побуту не є відоме, внесло Общество взаимного кредиту „Бескиди“ в Сяноці в ц. к. окружнім суді в Сяноці позов вексельний о 747 кор.

На підставі pozwu видано наказ заплати.

Для стереження прав Иосифа Дрвенга і Еви Григлевич установляється пана др. Шнигла, адвоката в Сяноці куратором.

Тойже куратор буде півзаних в згаданій справі на их небезпечність і кошта так довго заступати, аж они або в суді зголосять ся або виминять повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.  
Сянік, дня 13 мая 1912.

L. cz. C. IV. 86/12 (1) (6680)  
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Kapuscie wniesli Maryanna z Wilków Niezgodzina i Michał Wilk z Zarabek skargę o ojcostwo i płacenie alimentów zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 5 czerwca 1912 o godz. 9:30 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem adw. dr. Feuerstaina z Kolbuszowej i poleca mu by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kolbuszowa, dnia 13 maja 1912.

L. cz. C. IV. 441/12 (1) (6576)  
E d y k t.

Przeciw Joachimowi Seidenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Chaima Efroima Eksteina pozew o 247 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Joachima Seidena ustanawia się p. adw. dr. Fröhlicha w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Joachima Seidena w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rzeszów, dnia 15 maja 1912.

L. cz. C. II. 103/12 (2) (6597)  
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Janowi Majba z Zawadki rymanowskiej wniesł Wasyl Frycz z Zawadki rymanowskiej pozew o zezwolenie na wydanie kwoty 338 kor. 13 hal.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono c. k. notaryusza czopa w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rymanów, dnia 22 maja 1912.

## Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 99/12 (2) (6601)  
В Імени Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часописи „Нове Слово“ число 109 з дня 22 мая 1912 в артикулі „Ляшво схамени ся“ в уступі від слів „До нашої молодіжи“ до кінця містит в собі єство провини з § 305 з. к. узнав доконану в дни 22 мая 1912 конфіскаату за опрвдану і зарядив знищенє цілого накладу повншого арти, куду і видав по думці § 493 заваз дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 24 мая 1912.

Ч. сп. Пр. 100/12 (2) (6714)  
В Імени Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часописи „Нове Слово“ число 110 з дня 23 мая 1912 в артикулі „Народе маєи руки вільні“ в цілости містит в собі єство провини з § 302 з. к. узнав доконану в дни 23 мая 1912 конфіскаату за опрвдану і зарядив знищенє цілого накладу повншого артикулу і видав по думці § 493 п. к. заваз дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 25 мая 1912.

L. Pr. 98/12 (2) (6547)  
W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karay jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ Nr. 768 z dnia 20 maja 1912 w artykule: „Надкая затія протув рускојі народној організації“ w ustepie od początku do „ot Awstryi“ i od „Jeto sowerszenno“ do „polityczeskich włastej“, zawiera znamiona występku z §§ 300, 308 i 310 u. k. uznal dokonana w dniu 20 maja 1912 konfiskate za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu tych artykułów i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 maja 1912.

## Spadki.

L. cz. A. I. 255/11 (8/IX) (6664 1-3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że dnia 4 sierpnia 1911 w Bielawcach zmarł Jan Babicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Elia-sza Babicza nie jest znane, przeto zwywa

się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Giegorzem Babiczem.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Brody, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. A. 253/12 (21) (6525 1—3)

Edykt

zwołania wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku po zmarłym w dniu 29 marca 1912 bez pozostawienia testamentu Antonim Kadyku kiarowniku szkoły w Lacku, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tym sądzie w dniu 3 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wniosli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłuży im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenia zgłoszonych wierzycielności wyczerpanym został, prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Dobromil, dnia 11 maja 1912.

L. cz. A. 650/11 (14) (6595 1—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 1 listopada 1911 w Dunajowie zmarł Kósé Tałas bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a z ustawy powołaną jest do spadku między innymi Tekla Tałas.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tekli Tałas nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Karolem Szabo z Dunajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przemyślany, dnia 3 kwietnia 1911.

## Amortyzacje.

L. cz. T. VI. 26/12 (2) (6626 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Flaska z Krakowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy skradzionej karty zastawniczej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 40.379 opiewającej na zastawiony los regulacji Oisy Ser. 4280 Nr. 019.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 1 maja 1912.

L. cz. Nc. X. 518/11 (1) (6425 1—3)

Na prośbę Feliksa Berana, nauczyciela ludowego w Stodulkach koło Smiechowa w Czechach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego przezeń, a otrzymanego przezeń od spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie kwitu depozytowego z daty Kraków 9 listopada 1907 L. rej. cz. 3890 na złożoną przezeń w tejże Spółce kredytowej jego polisę życiową, wystawioną mu przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Liczba 66 389 na 4000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Kraków, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. T. V. 11/12 (2) (6415 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Marcin Kluk syn Tomasa i Maryanny urodzony w Nowej wsi koło Niska dnia 6 listopada 1829 wydal się przed około 20 laty z Nowej wsi do Królestwa Polskiego i odtąd nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjął należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny Kluk właścianki z Nowej wsi córki Marcina postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi dr. Pelzngowi w Rzeszowie wiadomości o powyższym wymienionym.

Marcina Kluka wzywa się, aby przed

niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 5 kwietnia 1912.

L. cz. T. 141/11 (2) (6713 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Żelaznej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności Nr. 160.974, na kwotę 670 kor. opiewającej, na nazwisko Maryi Żelaznej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. T. 40/12 (1) (6557 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy „Kaswin Rohatyn & Co“ w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego we Lwowie prawdopodobnie dnia 15 marca 1912, płatnego 15 czerwca 1912 na 1200 koron opiewającego, zaakceptowanego przez firmę M. Richter et Awner a in bianco, żyrowanego przez Dawida Mendla Griffa.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia 16 czerwca 1912 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. T. VI. 29/12 (1) (6627 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jędrzeja Jaśko z Balina i Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 12.698, na nazwisko Jędrzeja Jaśko wystawionej a na kwotę 278 kor. 61 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 2 maja 1912.

L. cz. T. VI. 24/12 (2) (6617 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Gagatka z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej filii c. k. uprz. w gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 26 stycznia 1912 Ne 22 464 opiewającej na trzy złote pierścionki oszacowane na 20 kor.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 22 kwietnia 1912.

Ч. сп. Т. 32/12 (1) (6606 1—3)

Амортизація.

На внесенє п. Зофії Насальської зам. Пleshкєвичє вводити ся поступованє амортизаційне що до слідуючої імовірно внескодательці загинувшої книжочки щадничої „Народна Торговля“ у Львові ч. 2833 на суму 517 кор. 30 сот.

Держителя повисої книжочки вживає ся протє, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від хвилі оповіщення пораз третій в „Газеті Львівській“ бо в протівнім разі по впливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.  
Львів, дня 18 цвітня 1912.

L. cz. T. VI. 28/12 (1) (6625 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Walentego Gładysa w Balinie i Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, wdraża się postępowanie celem amor-

tyzacji rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 15.620, na nazwisko Walentego Gładysa wystawionej, a na kwotę 7461 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 2 maja 1912.

Ч. сп. Т. 6/12 (2) (6096 1—3)

Введенє поступованя амортизаційного.

На внесенє Григорія Семенюка вводити ся поступованє в цілі амортизації загублєних будьдє-би вносљчим ефектів, а іменно: 1. вкладкова книжка Каси задаткової в Стрию, стоваришеня зарєєстрованого з обмеженою порукою ч. 1549 на 1031 кор. 75 сот. і 2. вкладкова книжка Товариства взаїмного кредиту „Свѣча“ стоваришеня зарєєстрованого з обмеженою порукою в Болєхові ч. 225 на 177 кор. 04 сот.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.  
Стрий, дня 20 марта 1912.

## Firmy.

Ч. сп. Фірм. 156/12 Стov. II. 35

(5746 2—3)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришенєв.

Вписано в реєстрі стоваришенєв зарєєстрованих і господарських.

Фірма звучить: Спілька ощадности і позичок в Королівці, стоваришенє зарєєстрованє з необмеженою порукою.

Зміна фірми на: Спілька ощадности і позичок в Королівці „в ліквідації“, стоваришенє зарєєстрованє з необмеженою порукою.

В наслідок ухвали надзвичайних загальних зборів з 4 лютого 1912 стоваришенє „Спілька ощадности і позичок в Королівці“ зістало розвязанє і ліквідованє.

Ліквідаторами вибрані дотеперішні члєни заряду: Іван Дутчак, Василь Жупаньський, рільники в Королівці і Юрко Ткачук, касиєр стоваришеня в Королівці.

Вирішєль стоваришеня вживає ся, щоби в претенсіями своїми до стоваришеня зголосили ся.

Дата впису: 4 цвітня 1912.  
Ц. к. Суд окружний якo торговельний Відділ II.

Коломия, дня 4 цвітня 1912.

L. cz. Firm. 158/12 Stov. I. 199 (5818)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na odbytem w dniu 5 marca 1912 r. Walnem zgromadzeniu członków Zakładu kredytowego w Budzanowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną pięciokrotną poręką wybrano ogólne zgromadzenie członków dyrektorami Zakładu kredytowego w Budzanowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną pięciokrotną poręką ponownie na lat sześciu (6) dotychczasowych członków dyrekcji, a to: p. Abrahama Hammera dyrektorem, a p. Chaima Morgensterna kasjerem.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.  
Czortków, dnia 14 marca 1912.

L. cz. Firm 133/12 Stov. II. 74 (5813)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Janów, koło Trembowli.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: zmiana §§ 2, 24, 26, 41, 51 i 54 w sposób przedstawiony w zawierzycielnym odpisie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 12 lutego 1912

Członkowie dyrekcji wystąpili: dyrektor Simon Babał.

Członkiem dyrekcji wybrany: Kasiel Bałaban kupiec w Janowie koło Trembowli dyrektorem.

Data wpisu: 21 marca 1912.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 14 marca 1912.

L. cz. Firm. 183/12 Stov. II. 107 (5816)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń i zarobkowo-gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Chorostkowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 25 lutego 1912 zmieniono §§ 34, 53 i 58 statutu w sposób przedstawiony w zawierzycielnym odpisie protokołu powyższego walnego zgromadzenia.

W szczególności § 58 będzie obecnie opiewać: udział członka ustanawia się na 50 koron. Jeden członek może mieć więcej udziałów po 50 koron. Udział może być wpłacony albo w całości zaraz po przystąpieniu, lub uiszczony w 25 po sobie następujących z dniem przystąpienia do Towarzystwa się rozpoczynających równych ratach kwartalnych. Dopóki udziały nie osiągną swej wysokości, dywidendy od tychże dopisywać się będą (§§ 5 ust. 5).

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Czortków, dnia 16 marca 1912.

L. cz. Firm 532/12 Stov. II. 107 (6296)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza; iż 6 maja 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego w Przemyślu dnia 28 lutego 1912 wybrano dyrektorami na dwa lata t. j. 1912 i 1913 Mojżesza Kupfera ponownie i Hirscha Hirschfelda, kupca w Przemyślu w miejsce dobrowolnie ustępującego Israela Löwenthala.

Przemyśl, 14 maja 1912.

Ч. сп. Фірм. 134/12 Стov. IV. 169 (6709)

Вписє фірми заробкового і господарського стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришенєв.

Осідок стоваришеня: Татарів.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитовє „Прут“, стоваришенє зарєєстрованє з обмеженою порукою в Татарові

Дата статуту: Микулєвичє дня 16 лютого 1912.

Предмет підприємства є сполучити господарські сили своїх члєнів для їх добробуту.

шенє 1) дереведєня своєї цілі стовари-

а) купувати, арендувати, орендувати, будинки в цілі ведєня спільного господарства спільними силами своїх члєнів і лише в їх хосєв,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх члєнів і лише в їх хосєв, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм члєнам і лише в їх хосєв,

в) уряджувати склади (магазини) внарядів господарських, навозів, збіжжя, насіння і інших землеплодів для своїх члєнів та лише в їх хосєв,

г) провадити лише для своїх члєнів і лише в їх хосєв торгівлю срьедствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремєсла і промислу лише своїх члєнів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарських лише своїх члєнів і продажию продуктів та плодів господарських (збіжжя, худоби і т. п.) лише своїх члєнів і лише в їх хосєв,

д) набувати і удержувати внаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх члєнів і лише в їх хосєв через наєм,

е) уряджувати лише для своїх члєнів і лише в їх хосєв млини до мелєня збіжжя своїх члєнів,

ж) виробляти силами своїх члєнів внаряди, знадоби і вслякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремєсла і промислу лише своїх члєнів і лише в їх хосєв,

з) приймати капітали до обороту за условлєним опрєдєтованєм в хосєв своїх члєнів,

і) уділяти лише своїм члєнам дешєвих і приступних позичок на піднесєнє їх господарства або промислу.

Час трєваня є необмежений.

Дирекція складає ся з трєх члєнів: справника, касєра і книговодця. До першої управи вибрані: Іван Кіжєк, господар в Татарові, справник, Іван Гермак, бльоковий сьтажєльничий в Татарові, касиєр, Андрій Корєньовський, робітник зєльничий в Татарові, книговодєць.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох члєнів управи.

Оголошеня будуть помішувані на

призначеній на се таблиці на льокали стоваришеня або в одній з львівських часописній яку означити Надзираюча Рада. Удїл членів виносить 10 кор.  
Відвічальність членів сягає п'ятьразової висоти заявленого удїлу.  
Дата впису: 4 марта 1912.  
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
Станиславів, дня 29 лютого 1912.

L. cz. Firm. 646/12 Stow. II. 51 (5908)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Podgórze.  
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu, stowarzyszenie zaręj. z nieograniczoną poręką.  
1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Michał Ludwik Dobrowolski.  
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Kazimierz Jodłowski dyrektor szkoły i właściciel realności w Podgórzu, który będzie podpisywał firmę po myśli statutu pełnym imieniem i nazwiskiem.

Data wпису: 19 kwietnia 1912.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 304/12 Stow. I. 4 (5425)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.  
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.  
Zmiana statutu wedle przedłożonego w wierzytelnym odpisie protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków dnia 30 grudnia 1911 w Złoczowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dostarczenie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub przemysłu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.  
Obecnie: Podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych oraz dorada i pomoc tymże w sprawach gospodarczych i finansowych.

Podpis firmw członków Dyrekcji. Obecnie: Pod firmą Towarzystwa podpisują dwóch członków Dyrekcji lub jednego członka Dyrekcji i jednego zastępcę.

Wysokość udziału: dotąd 40 kor.  
Obecnie 50 kor.

Ogłoszenia: Pod firmą Towarzystwa z podpisem dwóch członków Dyrekcji są wywieszane w biurze Stowarzyszenia i zaproszenia na ogólne zgromadzenia od rady nadzorczej z podpisem przewodniczącego i sekretarza Rady, a jeśli od Dyrekcji z podpisem dwóch członków Dyrekcji nadto i w czasopiśmie przez Radę nadzorczą wybranem, a członkom przez ogłoszenie w biurze stowarzyszenia do wiadomości podanem.

Data wпису: 10 kwietnia 1912.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Złoczów, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 95/12 Stow. C. 488 (6092)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.  
Brzmienie firmy: „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Kreditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Bolechów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”.  
Zmiana statutu: § 18 ust. 1 i 9, § 22 ust. 2 i 4.

Członkowie dyrekcji wybrani: dwaj dyrektorowie Abraham Kurzer i Mendel Horowitz, kupcy w Bolechowie.  
Data wпису: 30 marca 1912.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 22 marca 1912.

Ч. сп. Фирм. 251/12 Ст. II. 361 (6023)  
Оголошеня.

Вписано до реестру стоваришеня заробкових і господарських, що на загальних зборах членів Товариства кредитово-торговельного „Поступ”, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою поруккою в Настасові дня 20 січня 1912 в місті уступивших членів заряду Дмитра Курци, Івана Базара і Ілька Ковалишина вибра-

но настоятелем заряду Луку Раконого, касиром Стефана Лапцака і книговодителем Михайла Бачинського, господарів в Настасові.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
Тернопіль, дня 21 марта 1912.

Ч. сп. Фирм. 101/12 Ст. III. 25 (5688)  
Вписано до реестру стоваришеня заробкових і господарських.

Місце осілости: Дніїв.  
Фирма товариства: Руска каса „Сян” стоваришеня зареєстроване з обмеженою поруккою.

Виступив з управи голова: о. Лев Бирецкий.  
Вибраний до управи яко голова: о. Леонтий Адриянович гр. кат. парох в Бахори і Дінові.  
Дата впису: 26 марта 1912.  
Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.  
Сянок, дня 16 марта 1912.

## Konkurs.

L. 1408/12. Konkurs. (6379 3—3)

Wydział powiatowy w Pilźnie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowie — z płacą roczną 1200 kor. z funduszu powiat., 500 kor. z funduszu gminy i mieszkaniem in natura przez lat pięć i z ryczałtem na objazdy 800 kor. — z funduszu krajowego.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego, jakoteż potrzebne załączniki do podania o nadanie posady określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. u. kr. Nr. 17 — w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 5 października 1906 r. Dz. u. kr. Nr. 148 — względnie ustawą z dnia 12 maja 1909 r. Dz. u. kr. Nr. 68.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać apteczkę domową.

Okręg sanitarny Jodłowski obejmuje gminy i obszary dworskie: Przeczyca, Skurawa, Błaszczowa, Dembowa, Jodłowa, Dzwonowa, Zagórze i Demborzyn.

Termin wnoszenia podań należyce udokumentowanych oznacza się do dnia 15 czerwca 1912 r.; — obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 lipca 1912 r.

Sekretarz: Wiceprezes:  
Tyralski m. p. Ks. Konopacki m. p.  
Wydział powiatowy.

(6454 3—3)

Zwierzchność gminna miasta Podhajec rozpisuje konkurs na weterynarza miejsciego z płacą roczną 1600 kor. Po upływie roku może nastąpić stabilizacja. Podania wnosić należy do Zwierzchności gminnej do 15 czerwca b. r.

Zwierzchność gminna.  
Podhajec, dnia 22 maja 1912.

L. 727/V. Ogłoszenie konkursu. (6405 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela dla przedmiotów mechaniczno-technicznych w IX klasie rangi w e. k. szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu względnie innym państwowym przemysłowym zakładzie naukowym w Galicji.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175, a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 840 kor. dodatku aktywalnego.

O możliwości uzyskania wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55.

Kandydaci, zajmujący już stałą posadę służbową w państwowym szkolnictwie przemysłowym, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaju studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacji, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnieść do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca czerwca b. r.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej, mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej winni wnieść odnośne podania na ręce swej przełożonej władzy.

Celem uzyskanie niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się świadectwem ze złożonego na jednej z austriackich szkół politechnicznych II. egzaminu państwowego na wydziale budowy maszyn.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy się wykazali świadectwami z odbytej dłuższej praktyki zawodowej.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Radzie szkolnej krajowej.  
C. k. Rada szkolna krajowa.  
We Lwowie, dnia 14 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:  
Dembowski w. r.

L. 8203/IV. (6550 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Przemyśle, ewentualnie takiej posady mogącej się spróbnie w innym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 czerwca 1912 a Dyrekcje odesłać je bezzwłocznie na ręce Dyrekcji gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Przemyśle.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikację nauczycielską, pełnili służbę w szkołach średnich lub w seminarjach nauczycielskich w charakterze zastępcy nauczycieli a pragną, aby im tę służbę policzono, mają w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie wykazać, podając datę i liczbę dekrétów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin na tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej winni wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili już zadość.

C. k. Rada szkolna krajowa.  
We Lwowie, dnia 21 maja 1912.  
Za c. k. Namiestnika:  
Dembowski w. r.

L. cz. 66310/II. (6708 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Białej w powiecie czortkowskim klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 maja 1912.  
C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.  
C. k. Prezydent:  
Wopatarni.

L. cz. 7681 (6553 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę Wiceprezydenta Sądu obwodowego w Wadowicach rozpisuje się konkurs z terminem do 14 czerwca 1912.

Podania kompetencyjne należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.  
Kraków, dnia 22 maja 1912.

L. cz. 66741/II. (6707 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym:

1. W Zawadce obok Kałusza z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1300 koron rocznie za codzienną jazdę poślężną do Kałusza i z powrotem.  
2. W Skomielnej białej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 770 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 14 czerwca b. r.

Lwów, dnia 25 maja 1912.  
C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.  
C. k. Prezydent:  
Wopatarni.

L. Prez. 7798 (6604 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę sędziego powiatowego i na czełnika sądu w Bieczu, ewentualnie na posadę radcy sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego tamże, rozpisuje się konkurs z terminem do 16 czerwca 1912.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę wnieść należy w przepisanej drodze

służbowej do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, dnia 24 maja 1912.

## Upadłości.

L. cz. S. 4/12 (65) (6562)

W konkursie Spółki handlowej W. Primus i S. Iglicki we Lwowie wyznacza się:  
a) po myśli § 149 ord. konk. audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez byłego tymczasowego zawiadowcę masy pana adw. dr. Juliusza Teichera, oraz

b) po myśli § 161 u. k. celem ustalenia roszezeń tegoż zawiadowcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 28 maja 1912 godz. 11 przed południem w e. k. sądzie krajowym cywilnym w biurze Nr. 20.

Wierzycielom wolno jawnie się na tej audyencyi, przeglądając rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do do rąk pana zawiadowcy adw. dr. Wassera z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 26 kwietnia 1912.  
Komisarz konkursowy

L. cz. S. 12/12 (3) (6609)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Jetty Friesel, właścicielki składu desek we Lwowie na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana adwokata dr. Tilla Artura we Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Leopolda Hoffenreicha, kupca we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 3 maja 1912.

L. cz. S. 23/12 (1) (6715 1—3)

E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku p. Baucha Hermana 2 im. Oppenheima we Lwowie ulica Krakowska 26

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Dawida Wassera adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszezenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszezeniami, ażeby swe roszezenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 23 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejscu zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przynacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 21 maja 1912.

L. cz. S. 3/12 (2) (6571 2—3)

E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku

Ozyasza Halperna zarejestrowanego pod firmą Ozyasz Halpern.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Iłazewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Darma w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 17 maja 1912 godzina 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 116, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 czerwca 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 27 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. S. 4/12 (2) (6570 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Saula i Schmerla Karwinerów, kupców w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyż. Sądu kraj. Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Aleksandra Jonasa w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 15 maja 1912 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 118 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 30 maja 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 20 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecz-

nych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. S. 24/12 (1) (6507 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy M. Karol we Lwowie zaprotokołowanej jawnej spółki handlowej, jakoteż do prywatnego majątku osobistej odpowiedzialnych spółników pp. Markusa Karola i Jakóba Karola.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Ozyasza Wassera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 11:30 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 23 czerwca 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 26 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd kraj. jako handl. Oddział VII.  
Lwów, dnia 22 maja 1912.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka przedawająca z za robu. Chłopiec który czuje nieprzyzwoity wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzynany szpitalami. Dostojstwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Umoty. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cud. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przewidywanie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładający optykę i objaśnia w noc stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Scroce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena za gotówkę K. 2:10, za pobraniem 2:55. — Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

## „Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszezęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książ, który mówi katanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

## BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

## TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO.

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów Ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 Ciekawe powieści drukować będą: Elżby Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacz“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karłowskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Banza“; Adama Krechowickiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erckmana Chatrjana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Zydowsy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:

W GALICYI z przesyłką pocztową:

kwartalnie 6:80 kor.,	z oprawą książek 8:30 kor.	kwartalnie 7:20 kor.,	z oprawą książek 8:70 kor.
półrocznie 12:60 kor.,	„ „ 16:60 kor.	półrocznie 14:40 kor.,	„ „ 17:40 kor.
rocznie 27:20 kor.,	„ „ 33:20 kor.	rocznie 28:80 kor.,	„ „ 34:80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

**Zusammenstellung der Aktiva und Passiva  
der Zentrale und der Filialen  
der  
Singer Co Nähmaschinen Akt. Ges. Hamburg.**

Aktiva.		Passiva.	
M.	Pf.	M.	Pf.
Kassa-Konto	86.586 98	Aktienkapital-Konto	15.000.000 —
Wechsel-, Effekten-, Vor-		Gründungs Abschreibungs-	
scheck- u. Personal-Konten	1.732.062 91	konto	10.995 486 80
Waren-, Garn-, Haus- und		Abschreibungs - Konto für	
Hypotheken-Konten	10.746 122 54	Ausstände	11.933.040 52
Ausstände	51.685.984 60	Diverse Kreditoren	16.811.784 92
		Kautions-, Provisions-Kon-	
		ten und Unterstützungsfonds	5.243.560 69
		Reserve-Konto	900.794 27
		Spezial Reserve Konto	1.996.648 58
		Gewinn- und Verlustkonto	1.369.441 25
			64.250.757 03
	64.250.757 03		64.250.757 03

Hamburg, 31 Dezember 1911.

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.

Church.

K. Martens.

**Bilanz der Zweigniederlassungen in Österreich pro 1911.**

Aktiva.		Passiva.	
K	h	K	h
Kassa-Konto	8565 67	Aktienkapital Konto	3.755.385 —
Hinterlegungs-, Personal-		Gründungs - Abschreibungs-	
steuer- und Personal-Diffe-		Konto	1.857.298 40
renz-Konto	16.555 32	Abschreibungs - Konto für	
Waren- und Garn-Konto	2.248.424 66	Ausstände	2.497.244 99
Ausstände	10.251.591 57	Diverse Kreditoren	3.722 870 12
		Provisions - Kautionsraten -	
		Personalsteuer -, Pensions-	
		versicherungs-Konto u. Kon-	
		to verschiedene Kreditoren	551.962 95
		Gewinn	140.385 76
			12.525.147 22
	12.525.147 22		12.525.147 22

Wien, 31 Dezember 1911.

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.

Die Repräsentanz für Österreich:

Heinr. Horn.

Genehmigt vom Vorstande

Richtig befunden:

der Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.:

F. Reubold, Revisor

Church.

K. Martens.

Geprüft und genehmigt

Nachgesehen und mit den Büchern überein-

der Aufsichtsrat:

stimmend befunden:

Hamburg, 31 März 1911.

Wilh. Kump.

L. Hinrichsen, Dr. Der beeidigte Bücherrevisor: J. E. F. Busse.

Ostrzega się  
przed naśladownictwem

Już wyszedł

# KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych

Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie

Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszymi połączeniami do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia:

Przy kasach osobowych kolejowych. —

Na dworcach kolejowych. —

W księgarniach. —

Biuarach dzienników. —

Trafikach i —

W ADMINISTRACYI WYDAWNICTWA:

— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Lwów, ul. Akademicka 3.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**Juliana Dąbrowskiego**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można  
pocztą i przez korespondencye.

Pomieszkanie z 8 pokoi z przynależnościami (na żądanie stajnia i wozownia) na I piętrze, słoneczne z widokiem na ogród miejski, w domu przy ul. Słowackiego 18 róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) od 15-go czerwca do wynajęcia.

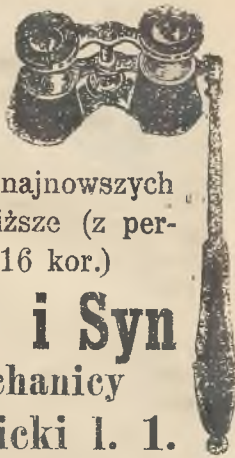
### Z POWODU ZMIANY LOKALU!

sprzedaje po znacznie  
zniżonych cenach: sy-  
pialnie, jadalnie, pokoje  
męskie, salony i meble  
głuche. Łóżka mosiężne i  
żelazne, otomany, sofy,  
materace druciane i sprę-  
żynowe. Dywany, por-  
tyery, firanki, stopy,  
chodniki, koldry, mate-  
race, koce, kapy i t. p.  
w największym wyborze

Józef Schuster  
Lwów, 3-go Maja 5.

Ostatnie nowości.

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 16 kor.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

### Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-  
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16  
za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

### Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości  
według wykładów Klusik-Orzechowski,  
wyszło już z druku 18 zeszytów. —  
Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać  
można u wydawcy Aleksandra Ścibor-  
skiego, Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 16.

**Na biura** obszerny  
lokal do  
wynajęcia  
od 1 czerwca. Jagiellońska 7. Wiadomość  
u dozorey.

Parowa fabryka wyrobów stolarskich i parkietów  
**Braci Wczelak** we LWOWIE, ulica  
Lyczakowska 1. 27,  
poleca wielki zapas

### deszczulek posadzkowych

które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego ma-  
teryalu, w specjalnie na ten cel urządzonej 3 dużych suszarniach,  
oraz parkiety w najrozmaitszych desenjach. — Fabryka utrzymuje na  
składzie gotowe opaski, listwy do podług i t. d.

Fabryka przyjmuje: wszelkie roboty stolarskie budowlane: okna,  
drzwi, bramy, portale i t. p., jakoteż drzewo do tartaku we własnym  
tartaku w Rzędni Polskiej.



Dr. Stanisława Warmkiego

### PRAWO KOBIEC W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących  
kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.